



POZNAN
ŚRODA
21
MAJA
1969

Wydanie AB
Nr 119 (7854)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

1 200 spotkań z udziałem 100 000 osób

Dialog przedwyborczy trwa

K. Barcikowski wśród wolsztyńskich wyborców

Dialog przedwyborczy kandydatów FJN na posłów i radnych — ze społeczeństwem trwa. Dotychczas w Wielkopolsce około 100 000 wyborców brało udział w 1200 spotkaniach z kandydatami. Przebieg tych zebrań, które toczą się w atmosferze społeczno-politycznego zaangażowania, pozwala je uznać za manifestację na rzecz urzeczywistnienia socjalistycznych przeobrażeń wytyczonych w programach wyborczych komitetów FJN na przyszłą kadencję Sejmu i rad narodowych.

A oto relacje naszych sprawozdawców z wczorajszych spotkań przedwyborczych.

Kandydat na posła w 59 Okręgu, I sekretarz KW PZPR Kazimierz Barcikowski odbył kolejne cztery spotkania przed wyborcze, tym razem w powiecie Wolsztyn.

Wczoraj w Rakoniewicach odwiedził on w towarzystwie I sekretarza KP Józefa Grzelaka tamtejszych pracowników PGR. Problematykę tych gospodarstw w powiecie przedstawił I sekretarz Komitetu Zakładowego partii Jan Połakiewicz.

Wolsztyńskie PGR, mimo nie najlepszej ziemi, przynoszą dobre wyniki: obejmując 10 proc. powierzchni ornej powiatu dostarczają 17,8 proc. zbóż i 20 proc. żywności. Było to możliwe dzięki polityce inwestycyjnej państwa. Nie znaczy to, że tutejsze gospodarstwa nie mają jeszcze rezerw, tkwiących w ekstensywnej gospodarce. W minionych 3 latach poprawiły się też warunki bytowe pracowników.

Problemy te, poruszone również w dyskusji, rozwinął K. Barcikowski. Mówiąc, że dziś PGR to duma naszego rolnictwa, zwrócił uwagę na trudny obowiązek zagospodarowania

nowych ziem. W przyszłym 5-leciu inwestycje w rolnictwie nie będą mniejsze niż obecnie. Chodzi więc o właściwe wykorzystanie każdej złotówki i hektara. Ten otrzyma na to więcej środków, kto potem odda więcej w wynikach produkcyjnych. Taki jest sens uchwały II Plenum.

Dla Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Bojownik” w Wolsztynie rok wyborów jest rokiem jej 20-lecia. O pięknych wynikach pracy 300-osobowej kobiecej załogi, o sukcesach w produkcji eksportowej i powszednich troskach zakładu mówili na kolejnym spotkaniu z K. Barcikowskim sekretarz POP Maksymilian Rozynek oraz dyskutanci.

I sekretarz KW odpowiadając na pytania, omówił m. in. politykę socjalną państwa i nowe akty prawne uchwalone przez Sejm IV kadencji w zakresie poprawy warunków pracy.

W godzinach popołudniowych I sekretarz KW spotkał się również z załogą Wolsztyńskich Fabryk Mebli oraz z aktywnym służby rolnej. To spotkanie odbyło się w Szelejewie.

Pompidou za przyjęciem W. Brytanii do EWG?

Były premier Francji, a obecnie kandydat na prezydenta Georges Pompidou, oświadczył iż chętnie widziałby W. Brytanię połączoną z Europą.

Pompidou stwierdził jednocześnie, iż rzucając taką propozycję, jest wierny ostatnim tendencjom politycznym swego wielkiego poprzednika.

Zdaniem Pompidou, Europa będzie silniejsza, jeśli występować będzie wspólnie z W. Brytanią. (PAP)

Witold Zasikowski, Jan Izydorek i Henryk Karczowski

Młodzi Mistrzowie Techniki 1968

Przed trzema laty, chcąc zachęcić młodych pracowników do walki z konserwatyzmem w myśleniu i działaniu technicznym w zakładach, ZMS i NOT zorganizowały nieustanny Turniej Młodych Mistrzów Techniki.

W Wielkopolsce w 1967 roku, młodzi pracownicy przemysłu zgłosili do Turnieju 2 090 pomysłów racjonalizatorskich. W ubiegłym roku — już 2 709 pomysłów.

Po dokonaniu oceny wartości zgłoszonych pomysłów w zakładach i branżach, najlepsze z nich skierowano do eliminacji wojewódzkiej. Wczoraj, na uroczystym spotkaniu młodych twórców w Domu Technika, jury — na którego

czale stał docent dr inż. F. Tatała — ogłosiło werdykt.

Zaszczytny tytuł Młodych Mistrzów Techniki roku 1968 w Wielkopolsce zdobyli: Witold Zasikowski z Zarządu Drogowego DOKP, za pomysł urządzenia eliminującego możliwość wskazania przez semafor wjazdów na stację błądnej drogi pociągów oraz Jan Izydorek i Henryk Karczowski z Pleszewskiej Fabryki Maszyn i Aparatów Przemysłowych, za pomysł zmian w konstrukcji i technologii wytwarzania aparatów do produkcji napojów.

Nadto szereg twórców indywidualnych i zespołowych zdobyło drugie i trzecie miejsce w Turnieju. Dyplomy i wyróżnienia.

Jury postanowiło także prześłać zwycięskie pomysły z eliminacji wojewódzkiej na konkurs ogólnokrajowy. (pch)

POGODA

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Okresami większe przejaśnienia. Miejscami skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 10 st. na północnym zachodzie do 16 st. w głębi kraju. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Polsko — rumuńskie rozmowy w KCPZPR

Wczoraj w gmachu KC PZPR w Warszawie wznowiono nie zostały, rozpoczęte w dniu wczorajszym, rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Polski i Rumunii. Delegacji polskiej przewodniczy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, a delegacji rumuńskiej — sekretarz generalny KC RPK, przewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii Nicolae Ceausescu.

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, przyjacielska wizyta delegacji rumuńskiej w Polsce — na zaproszenie KC PZPR — dobiegła końca. W godzinach wieczornych delegacja rumuńska opuściła Polskę. PAP

„Apollo-10” — leci bez przeszkód

We wtorek rano około godziny 4 czasu warszawskiego pojazd „Apollo-10” znajdował się w odległości 240 tys. km od Ziemi, a szybkość jego wynosiła w tym momencie 5 tys. km na godzinę.

W poniedziałek trzej amerykańscy astronauty przeprowadzili kolejną czwartą transmisję telewizyjną kolorowej. Była ona bezpośrednio transmitowana

Dokończenie na str. 2

Ostrożność Brandta — „nie” przesiedleńców Reakcje NRF na propozycję polską uznania granicy na Odrze i Nysie

Polska propozycja w sprawie zawarcia z NRF układu o granicy na Odrze i Nysie jest nadal czołowym tematem wtorkowych gazet zachodniemieckich — informuje korespondent PAP, red. Cz. Jackowski. Ograniczają się one jednak w zasadzie do omówienia zróżnicowanych reakcji, jakie oferta ta wywołała w Bonn.

Większość informacji i komentarzy poświęca się przede wszystkim deklaracji złożonej w poniedziałek przez biskupa ministra spraw zagranicznych Willy Brandta na konferencji prasowej. W tytułach wiadomości na ten temat wybija się przede wszystkim akcent, mówiący o gotowości Brandta do podjęcia z Polską rozmów na temat wymiany deklaracji o rezygnacji z użycia siły i dopiero w tym kontekście rozważenie kwestii granicznych.

Równie obszernie omawia się negatywne stanowisko zajęte wobec oświadczenia Władysława Gomułki przez chadeckiego deputowanego J. B. Gradla oraz rzecznika ziomkostwa Górnoślazaków, Herberta Czaję. Ich zdecydowane „nie” w tej sprawie jest wyczerpująco uzasadniane.

A oto niektóre tytuły prasowe w tej sprawie: „Zróżnicowane echo na propozycję Gomułki. Brandt proponuje wymianę deklaracji o rezygnacji z użycia siły” („Bonner Rundschau”), „Willy Brandt podkreśla rzeczowy ton przemówienia szefa PZPR i przedstawił kontrpropozycję. Z szeregu CDU negatywne komentarze”, („Sueddeutsche Zeitung”), „Bonn proponuje Polsce rozmowy w sprawie rezygnacji z użycia siły. Układ graniczny na razie wyłączony” („General Anzeiger”), „Uregulowanie sprawy linii Odra-Nysa sprawą traktatu pokojowego. Wymiana między Bonn a Warszawą deklaracji o rezygnacji z siły, zamiast uznania Odry-Nysy” („Die Welt”), Brandt

Izrael ostrzelał stanowiska jordańskie

Jak donoszą z Ammanu, wojska izraelskie spowodowały we wtorek rano kolejną wymianę ognia, ostrzeliwując z dział czołgowych i moździerzy stanowiska jordańskie w rejonie El-Mafrik w południowej części doliny Jordanu. Sporadyczna strzelanina, która rozpoczęła się o godzinie 6.20 czasu miejscowego, trwała około 2 godzin. Według rzecznika wojskowego, strona jordańska nie poniosła żadnych strat. (PAP)

Minister spraw zagranicznych Finlandii z wizytą w Polsce

Główny temat rozmów — konferencja w sprawie bezpieczeństwa Europy

We wtorek wczesnym popołudniem przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Finlandii — Ahti Karjalainen wraz z małżonką. Składa on oficjalną 4-dniową wizytę w Polsce na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL — Stefana Jędrzychowskiego.

Ministrowi towarzyszą wyżsi urzędnicy fińskiego MSZ oraz radcy.

Gości na lotnisku Okęcie powitał Stefan Jędrzychowski z małżonką, wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

W salonie recepcyjnym nowego portu lotniczego dyr. protokołu dyplomatycznego MSZ amb. Edward Bartol przedstawia pozostałe osobistości oczekujące na powita-

nie szefa dyplomacji Finlandii. Są to szefowie dyplomatycznych przedstawicielstw państw skandynawskich akredytowanych w Polsce. Obecny jest prezes Towarzystwa Przyjaźni Fińsko-Polskiej prof. — Jerzy Jodłowski.

— Bardzo cieszymy się — oświadczył polskim dziennikarzom min. Karjalainen — że możemy złożyć dawno planowaną wizytę w Polsce. Zadowolony z tej wizyty jest tym większe, że jak sądzimy, będzie ona miała znaczenie dla dalszego rozszerzania stosunków między obu naszymi krajami.

Jestem przekonany, że rozmowy, które będą miały okazję prowadzić z przedstawicielami rządu polskiego będą bardzo ciekawe i korzystne. Między Finlandią i Polską panowały zawsze dobre i ciepłe stosunki. Ciepłe są też nasze uczucia teraz, kiedy mamy możliwość odbycia tej wizyty.

Osobiście z dużym zainteresowaniem oczekuję na spotkania i rozmowy, które przewidziane są obecnie w Warszawie.

Odpowiadając na pytanie przedstawiciela PAP jakie szczegółowe tematy, według przewidywań strony fińskiej, będą poruszone podczas warszawskich rozmów, min. Karjalainen stwierdził:

— Nie dokonaliśmy z ministrem Jędrzychowskim wcześniejszych uzgodnień, co do tematów, które zamierzamy poruszać i przedyskutować, na pewno jednak będzie o sprawach umocnienia bezpieczeństwa w Europie, a także o innych ogólnych sprawach politycznych dotyczących aktualnych problemów międzynarodowych. Mam tu na myśli m. in. konflikt na Bliskim Wschodzie, a także problem wietnamski. Oczywiście omawiać będziemy sprawy naszych stosunków dwustronnych. Nigdy nie istniały żadne trudności w stosunkach między Finlandią i Polską, ale naturalnie zawsze warto dyskutować o sposobach szerszego rozwoju wzajemnej współpracy.

Ja osobiście — podkreśla min. Karjalainen — gotów jestem dyskutować na każdy temat zaproponowany przez min. Jędrzychowskiego.

Szef fińskiego MSZ odbył także na lotnisku rozmowę z dziennikarzami zagranicznymi akredytowanymi w Polsce, odpowiadając na ich pytania. Główny temat — to poparcie Finlandii dla zwolnienia — wysuniętej przez kraje socjalistyczne — idei — ogólnej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy europejskiej. PAP



Dr Ahti Karjalainen

Ćwiczenia wojsk Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem przygotowania bojowego zjednoczonych sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego, przeprowadzono w dniach od 14 do 19 maja na terytorium Związku Radzieckiego ćwiczenia wojsk lądowych, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Podczas ćwiczeń studiowano problemy dotyczące współdziałania wojsk sojuszniczych, sprawdzano ich przygotowanie operacyjno-taktyczne oraz do wykonywania ćwiczebnych strzałów i wystrzeliwania rakiet — głosi komunikat oficjalny. PAP

XXII Wyścig Pokoju Szurkowski nadal liderem

Po jednodniowym odpoczynku w Zielonej Górze kolarze — uczestnicy XXII Wyścigu Pokoju rozegrali wczoraj dwa etapy. Pierwszym była indywidualna jazda na czas z Zielonej Góry do Świebodzina długości 39 km, która zakończyła się zwycięstwem Jana Magiera, zaś drugi etap ze Świebodzina do Eisenhuettenstadt długości 100 km wygrał reprezentant Francji Roques. W klasyfikacji indywidualnej i drużynowej nie zaszły żadne zasadnicze zmiany.

Wtorkowy „etap prawdy” stał pod znakiem udanego rewanżu białoczerwonych za nie powodzenia w jeździe na czas do Piotrkowa. Najlepszy czas na 38-kilometrowym odcinku uzyskał kapitan polskiego zespołu Jan Magiera — 50.03. Następne miejsca wywalczyli Francuzi: Danguillaume i Rouxel zaś faworyt kolarzy niemieckich A. Peschel zajął dopiero 10-te miejsce i przegrał m. in. z wspaniałe walczącymi kolarzami polskimi Bławdzimem i Szurkowskim.

Po krótkim odpoczynku kolarze wystartowali do następnego X etapu, którego meta była już na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Polscy kolarze na etapie do Eisenhuettenstadt przeżywali trudne momenty. Magiera, Bławdzin, Hanusik mieli upadki, zaś lider Szurkowski stracił kilkadziesiąt cennych sekund, kiedy na wirażu został wyrzucony na miękkie pobocze szosy. Doskonale jechał Hanusik. Kolarz ten na pierwszym lotnym fini-

szu w Rzepiniu zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając kolarzy NRD Gonschorka i Grabe, zaś na drugim lotnym finiszu był tuż za Gonschorkiem a przed Nielubinem (ZSRR). Na ulicach Eisenhuettenstadt Hanusik jechał na trzeciej pozycji, ale wpadł na reprezentanta NRD Gonschorka, który przewrócił się. Ostatecznie Hanusik zajął 5. miejsce. (S)

WYNIKI INDYWIDUALNE IX ETAPU (JAZDA INDYWIDUALNA NA CZAS — 39 KM)

1. J. MAGIERA	— 50.03
2. J. Danguillaume (Francja)	— 51.32
3. Ch. Rouxel (Francja)	— 52.00
4. D. Gonschorek (NRD)	— 52.28
5. D. Grabe (NRD)	— 52.52
6. A. Bławdzin	— 52.57
7. R. SZURKOWSKI	— 52.58
8. M. Roques (Francja)	— 53.01
9. J. Rothel (Francja)	— 53.02
10. A. Peschel (NRD)	— 53.03
11. L. Gera (Węgry)	— 53.30
12. K. STEC	— 53.43
13. E. Sawin (ZSRR)	— 53.45
14. K. Ambler (NRD)	— 53.47
15. W. Nielubin (ZSRR)	— 53.50
16. D. Mickeln (NRD)	— 53.50

Dokończenie na str. 2

4 korzyści za 10 zł

tylko w loterii ZMW

▲ Każdy los może wygrać jedną z 70 500 nagród

- ▲ bferze udział w losowaniu 4 samochodów,
- ▲ jest biletom wstępu na wielki Festyn Prasy,
- ▲ zysk z loterii przeznaczony na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

Sprzedaż losów w kioskach „Ruchu”.

Matura w liceach

W Liceach Ogólnokształcących rozpoczęły się wczoraj egzaminy dojrzałości. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego dopuściło do matury 8 709 osób. Liczba niedopuszczonych nie przekracza 10 proc. W poznańskich liceach do pierwszych prac pisemnych z j. polskiego przystąpiło 2 303 abiturientów. Dzisiaj piszą prace egzaminacyjne z matematyki. (g)

Dochód narodowy za rok 1968 wyższy niż obliczano

Wzrost na 1 mieszkańca o ponad 4 proc.

Główny Urząd Statystyczny dokonał w tych dniach szczegółowego obliczenia dochodu narodowego uzyskanego w 1968 r. Okazało się, że tempo wzrostu dochodu było wyższe niż poprzednio szacowano i wyniosło ok. 9 proc.

Takiej dynamiki nie notowano już od 1961 r. Łącznie po 3 latach obecnej 5-letki dochód narodowy wzrósł o 23 proc. Aby zrealizować założenia planowe, powinien on w okresie 1969-70 zwiększyć się o blisko 10 procent (o niecałe 5 proc. rocznie), co jest w pełni realne. GUS przypuszcza, że jeśli tegoroczne zbiory w rolnictwie będą przynajmniej przeciętne, to wzrost dochodu narodowego określony w planie 5 letnim przekroczy założenia o ok. 4 proc. Jak wynika z dotychczasowych ocen, rolnictwo, mimo niepomyślnej wiosny, powinno takie wyniki uzyskać.

Część dochodu narodowego przeznaczana na spożycie rosła również szybciej niż zakładano.

Sukces Opery Poznańskiej w Belgii

9 dni bawiła na gościnnych występach w belgijskim mieście Liege ze spektaklami „Straszny Dwór” oraz „Damy Pikowej” Opera Poznańska. Rewizyta naszego zespołu w Liege — jak pamiętamy w maju ubiegłego roku występowała w Poznaniu Opera Wallońska — wypadła bardzo pomyślnie. Obydwa nasze przedstawienia zdobyły duże uznanie u krytyki i publiczności belgijskiej. Dokumentują to m. in. głosy prasy i krytyki z dostarczonych nam przez teatr wycinków.

Gazeta „La Libre Belgique” pisała np. w numerze z 13 maja „przyjazd Opery Poznańskiej do Liege jest wydarzeniem kulturalnym sezonu. „Dama Pikowa” w wykonaniu tego zespołu jest doskonałym przykładem teatru totalnego. Ścisła współpraca pomiędzy śpiewakami, tancerzami, orkiestrą i scenografem jest tu czynnikiem podstawowym”. Równie pozytywną ocenę zdobył sobie „Straszny Dwór” w wykonaniu zespołu poznańskiego. „Straszny Dwór” był pięknym podarkiem zaoferowanym mieszkańcom Liege, którzy nagrodzili go oklaskami i nie ustawali w dziękowaniu z afektem artystom, którzy uczynili z tego wieczoru — wieczór triumfalny” pisała gazeta „La Wallonie”.

Na wczorajszej konferencji w Operze dyrygent Mieczysław Dondajewski oraz towarzyszący mu z ramienia Prezydium RN Poznania dyrektor Marian Paluchowski poinformowali nas też o serdecznym przyjęciu zespołu i jego przedstawień przez miejscową Polonię belgijską oraz Ambasadę Polską w Brukseli. W opinii przedstawicieli ambasady występ Opery Poznańskiej w Liege zrobił wiele dla popularyzacji kultury polskiej w Belgii. (ob)

W 4 godziny i 47 minut przez Atlantyk

W ramach zawodów lotniczych zorganizowanych przez redakcję dziennika „Daily Mail” na trasie Londyn — Nowy Jork — Londyn, kapitan lotnictwa brytyjskiej Marynarki Wojennej Brian Davies, pilotujący samolot odrzutowy produkcji amerykańskiej typu „Phantom”, przeleciał w niedzielę z Nowego Jorku do Londynu w ciągu 4 godzin 46 minut i 57,6 sekundy, bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości na tej trasie.

Oświadczył on dziennikarzom, że w pewnym momencie leciał z szybkością 1.800 km na godzinę.

opracował Jerzy Walasek
Odziesiąty serwis informacyjny

Irena Svobodowa zawiedziła Kraków

Wtorek 20 bm. był drugim dniem wizyty w naszym kraju małżonki prezydenta CSRS — Ireny Svobodowej. Jak informowaliśmy — przyjechała ona wraz z córką Zoją Klusakową, małżonką wiceministra spraw zagranicznych CSRS.

20 bm. przed południem pani Svobodowa odwiedziła Zamek Wawelski. Zawiedziła też groby królewskie w Katedrze.

Następnie Irena Svobodowa odwiedziła Kraków, m. in. obejrzała słynny ołtarz Wita Stwosza w Kościele Mariackim. Z Kopca Kościuski obejrzała panoramę miasta.

W południe goście udali się samochodami do Bronowic, gdzie mieścił się w 1939 r. oboz „Vojenskiej Skupiny”. Była to czeskosłowacka jednostka wojskowa sformowana z uchodźców z Czechosłowacji po zabiorze kraju przez hitlerowców. (PAP)

Nowy lokal ekspozytury „Orbisu” w Lesznie

Uroczyste oddano wczoraj do użytku nowy lokal ekspozytury Polskiego Biura Podróży „Orbis” w Lesznie. Z tej okazji przybył tam dyrektor naczelny PBP „Orbis” K. Argasiński, przedstawiciel wojewódzkiej instancji partyjnej i WKKFiT.

Zebrań gości powitał dyrektor Oddziału Głównego PBP „Orbis” w Poznaniu O. Antoniewicz, który zapoznał zebranych z historią powstania oddziału leszczyńskiego i jego zadaniami na przyszłość. Leszczyński „Orbis” posiada oprócz sali eksploatacyjnej, gdzie sprzedaje się bilety kolejowe, PKS-u oraz karty wstępu do kina, na imprezy rozrywkowe itp., na I piętrze specjalną salę przeznaczoną do obsługi turystów, udających się w podróż po kraju lub za granicę. Budowa oddziału leszczyńskiego „Orbisu” trwała dwa lata, zaś głównymi wykonawcami, którzy doskonale wywiązali się ze swoich zadań, była Rzemieślnicza Spółdzielnia Ogólnobranżowa z Leszna oraz Spółdzielnia „Rzeźba” z Poznania. Głównym projektantem wnętrza był artysta plastyk Zenon Bączek z Poznania.

Uroczystego otwarcia nowego oddziału dokonał dyrektor naczelny PBP „Orbis” — K. Argasiński, który m. in. przypomniał, że instytucja ta otwiera w tym roku setną placówkę „Orbisu” w kraju. Życzył on poza tym całemu personelowi ekspozytury „Orbisu” w Lesznie z kierowniczką M. Frackowiak na czele, jak najlepszych wyników pracy. (s)

Uroczystego otwarcia nowego oddziału dokonał dyrektor naczelny PBP „Orbis” — K. Argasiński, który m. in. przypomniał, że instytucja ta otwiera w tym roku setną placówkę „Orbisu” w kraju. Życzył on poza tym całemu personelowi ekspozytury „Orbisu” w Lesznie z kierowniczką M. Frackowiak na czele, jak najlepszych wyników pracy. (s)

Nagrody dla teatrów poezji

W Pałacu Kultury zakończyły się przeglądy teatrów poezji w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Poetyckiego. W eliminacjach miejskich udział wzięły 4 zespoły szkolne i tylko jeden zespół studencki oraz jeden w kategorii ogólnej.

Jury postanowiło nie przyznawać pierwszej nagrody szkolnym teatrom poezji. Równorzędne dwie II nagrody otrzymały Liceum Sztuk Plastycznych za montaż „Ślepe dzieci epoki” i Technikum Budowlane za program „Baczyński — żołnierz, poeta czy su burz”, III nagrodę przyznało zespołowi z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 za „Żołnierzy” E. Brylla. Wyróżnienie otrzymał zespół żywego słowa z HCP za „Teatrzyk z teczka”.

Najlepszym teatrem poezji z województwa był zespół wojskowy z Pily „Dobosze”, który za montaż pt. „Rapso-dia żołnierska” otrzymał główną nagrodę. II nagrodę zdobył „Zespół 69” z Domu Kultury z Leszna za program „My 69”. III nagrodę przypadła w udziale dwóm zespołom: Wilejskiemu Teatrowi Poezji „Kalina” z Krzycka Wielkiego, który przygotował poezję R. Berwińskiego — „Temat: K. Berwiński” i teatrów poezji przy Klubie „Ikar” z Kalisza za montaż „Cześć partii”. Indywidualne nagrody za reżyserie otrzymał — reż. A. Pieczul, z zespołu „Dobosze” i reż. L. Łuczak z „Zespołu 69”.

W kategorii zespołów szkolnych nie przyznano żadnej nagrody. Rozdanie nagród nastąpi a uroczystym koncercie laureatów w czerwcu br. (g)

Nixon spotka się z szefem reżimu sajgońskiego Thieu

Operacje ofensywne partyzantów

Jak donoszą agencje zachodnie, we wtorek o godz. 12.30 czasu GMT w Waszyngtonie i jednocześnie w Sajgonie opublikowano oficjalne komunikaty w sprawie spotkania prezydenta USA Nixona z szefem reżimu sajgońskiego Thieu.



Agencja UPI informuje, iż spotkanie to odbędzie się 8 czerwca br. na prośbę Thieu, z którą zwrócił się on do Nixona wkrótce po przedstawieniu przez prezydenta USA 8-punktowego planu rozwiązania kwestii wietnamskiej. Nixon spotka się z Thieu na wyspie Midway na Pacyfiku.

Ubiegłej doby partyzanci południowowietnamscy kontynuowali operacje ofensywne przeciwko siłom agresora w różnych prowincjach kraju. Amerykański rzecznik wojskowy przyznał, iż ostrzelano 8 ważnych obiektów wojskowych. Walki koncentrowały się głównie w tzw. pierwszym rejonie taktycznym, obejmującym rejon saigoński, deltę Mekongu oraz prowincję w pobliżu granicy z Kambodżą. Do starć doszło również w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej i granicy z Kambodżą.

W prowincji Quang Tri partyzanci ostrzelali ogniem artyleryjskim główną kwaterę pierwszej dywizji piechoty morskiej. (PAP)

282 satelita z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono wczoraj kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-282”.

Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowo-badawcza, pracująca zgodnie z wcześniej ogłoszonym programem.

Początkowy czas obiegu satelity wynosi 89,9 min., maksymalna odległość od Ziemi 343 km, minimalna — 209 km. Naczelny orbita — 65,4 stopnia. (PAP)

Nikołaj Podgorny z wizytą w Mongolii

We wtorek przybył do Ulan Bator przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny.

Na lotnisku dostojnego gościa powitał przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, Dż. Sambu, pierwszy sekretarz KC MPL-R i premier J. Cedenbal oraz inni przywódcy partii i rządu.

N. Podgorny przybył do Mongolii z oficjalną przyjacielską wizytą na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL Dż. Sambu. (PAP)

Głosy rozsądku w senacie USA

Wśród wpływowych członków senatu USA nie brak głosów krytycznych pod adresem polityki zagranicznej rządu Nixona, a w szczególności przeciwko trwającej wciąż agresji w Wietnamie. Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, demokratą Fulbright wezwał w poniedziałek rząd USA do gruntownego zrewidowania polityki zagranicznej — polityki „chronicznej wojen i interwencji”, wycofania się z Wietnamu i zwrócenia uwagi na rozwiązanie palących problemów wewnętrznych. Podkreślił on, iż kłopoty wojskowe USA uzyskiwały w kierownictwie państwa wietnamskiego „nieproporcjonalnie wielkie wpływy”. (PAP)

„Apollo-10” leci bez przeszkód

Dokończenie ze str. 1

Na przez prawie wszystkie te lewizyjne stacje amerykańskie. Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, na widownię to — bo też był to „show” w amerykańskim stylu — złożyły się widoki Ziemi, akrobatyczne popisy — w stanie nieważkości — w wykonaniu astronautów, uzupełniane różnymi przebiegami. Astronautom udało się bowiem przeżyć na pokładzie kabiny Apollo magnetofon z różnymi nagraniami, m. in. piosenki w wykonaniu Franka Sinatra pt. „Weź mnie na Księżyc”. Cała transmisja trwała 27 minut.

W poniedziałek dokonano także nieznacznej korekty lotu — główny silnik pojazdu włączony został na 7 sekund. Kosmonauci czują się dobrze, nie odczuwają żadnych zaburzeń na które cierpieli kosmonauci w poprzednich lotach. Jak podaje ośrodek lotów kosmicznych w Houston (Teksas) we wtorek o godzinie 7.49 czasu warszawskiego pojazd kosmiczny „Apollo-10” znajdował się będzie 261 tys. km od Ziemi. Jego wciąż malejąca szybkość wynosiła o tej porze 4607 km na godz.

„APOLLO-11” PRZED STARTEM

W środę na Przylądku Kennedy’ego gigantyczna rakie-

Mróz w Tatrach

Po upalnych dniach nastąpiło w Tatrach gwałtowne ochłodzenie. W nocy z 19 na 20 maja obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu notowało minus 5 st. Najniższa temperatura ostatniej doby wynosiła tu minus 5,8 st. (PAP)

Samochody — dziś i za 6 lat

Aktualnie na całym świecie (z wyjątkiem Chin, dla których brak danych) znajduje się w użytkowaniu prawie 175 mln samochodów osobowych i prawie 47 mln ciężarów. Jak podaje czasopismo „Automobil International” — w najbliższych latach należy się liczyć z przyspieszeniem tempa wzrostu parku samochodowego na świecie, wynikającego m. in. z przewidywanego dużego wzrostu liczby wozów osobowych w krajach socjalistycznych. Mniej więcej od początku lat sześćdziesiątych liczba samochodów osobowych na świecie będzie przyspieszalnie do czterech miliardów sztuk.

W krajach kapitalistycznych — w dziesięciolecie 1965 — 1975 liczba samochodów osobowych w użytkowaniu powinna zwiększyć się — w USA o około 37 proc., w Anglii — o niespełna 60 proc., we Francji — o ponad 60 proc., w RFN — o 80 proc., w Japonii — o ponad 700 proc. Ten ostatni kraj, znajdujący się dotychczas na 8 miejscu w świecie kapitalistycznym pod względem liczby posiadanych samochodów osobowych, w 1975 roku wyjdzie na drugie miejsce po USA. (AR)

XXI Wychodzą Pokoju

Dokończenie ze str. 1

17. D. Ducreux (Francja)	— 53.54
18. B. Knispel (NRD)	— 53.56
19. G. Sajdhuzin (ZSRR)	— 54.00
20. N. David (Rumunia)	— 54.00
21. M. FORMA	— 54.43
22. Z. HANUSIK	— 54.45
23. Z. CZECHOWSKI	— 56.32

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA IX ETAPU	
1. Francja	— 3:29.36
2. POLSKA	— 3:29.41
3. NRD	— 3:32.10

WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU	
1. M. Roques (Francja)	— 2:31.46
(1 min. bonifkaty)	
2. J. Ronsmans (Belgia)	— 2:32.55
(30 sek. bonifkaty)	
3. V. Knispel (NRD)	— 2:33.10
(15 sek. bonifkaty)	
4. D. Ducreux (Francja)	— 2:33.25
5. Z. HANUSIK	— 2:33.25
6. J. Danquillanne (Francja)	— 2:33.25
7. M. FORMA	— 2:33.25
8. Ch. Rouxel (Francja)	— 2:33.25
9. I. Bobekow (Bulgaria)	— 2:33.25
10. J. Bothel (Francja)	— 2:33.25
11. W. Ziegler (Rumunia)	— 2:33.25
12. P. Hansen (Dania)	— 2:33.25
13. D. Mickeln (NRD)	— 2:33.25
14. K. Olsen (Dania)	— 2:33.25
15. J. Dmitriew (ZSRR)	— 2:33.25
16. J. Jurek (Węgry)	— 2:33.25
17. K. STEC	— 2:33.25
18. A. Mervardi (Węgry)	— 2:33.25
19. J. MAGIERA	— 2:33.25
20. D. Nemteanu (Rumunia)	— 2:33.25

21. A. BŁAWDZIN	2:33.25
24. R. SZURKOWSKI	2:33.25
36. Z. CZECHOWSKI	2:33.25

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA X ETAPU	
1. Francja	— 10:12.01
2. NRD	— 10:13.25
3. POLSKA	— 10:13.40

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO X ETAPACH	
1. R. SZURKOWSKI	34:55.54
2. J. Danquillanne (Francja)	— 34:55.54
3. J. Dmitriew (ZSRR)	— 34:55.54
4. D. Gonschorek (NRD)	— 34:55.54
5. Ch. Rouxel (Francja)	— 34:55.54
6. D. Mickeln (NRD)	— 34:55.54
7. K. Ampler (NRD)	— 34:55.54
8. W. Sokolow (ZSRR)	— 34:55.54
9. W. Nielubin (ZSRR)	— 34:55.54
10. G. Sajdhuzin (ZSRR)	— 34:55.54
11. A. Peschel (NRD)	— 34:55.54
12. W. Czerkasow (ZSRR)	— 34:55.54
13. K. STEC	— 34:55.54
14. A. BŁAWDZIN	— 34:55.54

15. B. Knispel (NRD)	21.16 min.
16. Z. HANUSIK	23.20 min.
17. J. MAGIERA	23.45 min.
18. D. Grabe (NRD)	24.12 min.
19. M. FORMA	24.24 min.
20. A. Vandervijver (Belgia)	25.48 min.
23. Z. CZECHOWSKI	26.22 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO X ETAPACH:	
1. NRD	— 140:25.22
2. ZSRR	— 140:25.22
3. POLSKA	— 140:25.22
4. Francja	— 140:25.22
5. Dania	— 140:25.22
6. Bulgaria	— 140:25.22
7. Węgry	— 140:25.22
8. Rumunia	— 140:25.22
9. Belgia	— 140:25.22
10. Meksyk	— 140:25.22
11. Maroko	— 140:25.22

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA PO X ETAPACH	
1. J. Dmitriew (ZSRR)	— 26 pkt.
2. D. Gonschorek (NRD)	— 19 pkt.
3. Z. HANUSIK	— 17 pkt.
4. D. Mickeln (NRD)	— 15 pkt.
5. K. STEC	— 14 pkt.
6. W. Nielubin (ZSRR)	— 11 pkt.
7. O. Hojlund (Dania)	— 11 pkt.
8. J. Ronsmans (Belgia)	— 11 pkt.
9. J. Danquillanne (Francja)	— 10 pkt.

Lepiej żyć

Jest oczywiste, że wszystkim w ustroju socjalistycznym robi się dla człowieka, z myślą o nim. W tym wyraża się humanizm tego ustroju i zasadnicza odmienność od ustroju kapitalistycznego, w którym celem działania ludzkiego jest osiągnięcie maksymalnego zysku. Z tego wynika, że programy wyborcze, które co cztery lata w naszym kraju się ogłasza, powinny być przepojone troską o lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy. Tak też jest. Przyjrzyjmy się jak ta sprawa wygląda na przykładzie Programu Wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu.

Nie będziemy się zatrzymywać przy sprawach przemysłu i rolnictwa, choć one decydują o poziomie gospodarki, o możliwościach jakie mamy zmierzając do poprawy stopy życiowej. Zajmiemy się tym co bezpośrednio wpływa na warunki życia ludzi. A wpływają bezpośrednio takie czynniki jak zatrudnienie (bo za pracę otrzymuje się wynagrodzenie), jak mieszkanie, jak zaopatrzenie rynku w towary, jak usługi wszelkiego rodzaju, zwłaszcza zaś usługi służby zdrowia oraz usługi komunikacyjne.

Zatrudnienie. Od tego ilu ludzi pracuje i ile zarabia zależy, czym społeczeństwo dysponuje, co może przeznaczyć na zakupy. Program zapowiada, że w przyszłej kadencji Sejmu i rad narodowych nastąpi dalszy wzrost zatrudnienia poza rolnictwem. Szczególnie będzie to dotyczyć ludzi młodych, którzy wejdą w tym czasie w wiek produkcyjny oraz kobiet, które zdecydowały się podjąć pracę. Pisaliśmy już, że powstanie wiele nowych zakładów pracy inne zostaną rozbudowane. Ale oprócz tego przybędzie wiele nowych miejsc pracy w oparciu o wykorzystanie lokalnych rezerw istniejących w drobnej wytwórczości, usługach, chałupnictwie i rzemiośle. Oczywiście postępować będzie nadal proces polepszenia warunków socjalnych mas pracujących, warunków bhp i innych.

Za pierwszoplanową potrzebę większość ludzi uważa mieszkanie. W miastach i wsiach wielkopolskich mamy w przyszłej kadencji wybudować około 90 tysięcy nowych izb mieszkalnych, przy czym 80 proc. nowych mieszkań powstanie w ramach budownictwa spółdzielczego. Najwięcej ma być budowane tam, gdzie są największe potrzeby, przy czym w mniejszych ośrodkach miejskich oraz na wsi potrzeby mieszkaniowe mają być zaspokajane głównie drogą rozwijania budownictwa indywidualnego, któremu oczywiście będzie pomagać państwo w postaci dostaw materiałów oraz udzielania kredytów.

Duży nacisk kładzie Program na jakość mieszkań. Stwierdza — co my sami odczuwamy niekiedy dotkliwie na własnej skórze — że musi nastąpić poprawa jakości budownictwa mieszkaniowego, że będzie się dążyć do budowy mieszkań o większym metrażu, bardziej funkcjonalnym układzie i starszym wykończeniu. Oczywiście będą kontynuowane remonty starych domów, przy czym środki — zarówno materiałowe jak i finansowe — na te cele zostaną zwiększone.

Chcąc jednak zwiększać budownictwo wielorodzinne trzeba mieć przygotowane tereny budowlane, trzeba te tereny „uzbroić” jak się to mówi fachowo. A więc budować i rozbudowywać wodociągi, sieć kanalizacyjną, oczyszczalnie ścieków, ulice. Tu Program stwierdza bardzo konkretnie gdzie takie prace będą prowadzone. W pierwszej kolejności rozbudowa i modernizacja wodociągów

dotyczyć będzie Turka, Leszna, Sremu, Nowego Tomysła, Kalisza, Konina i Kościana. Natomiast rozpoczęta zostanie w tej kadencji budowa wodociągów w Czarnkowie, Kole, Mosinie i Pobiedzicach. Sieć kanalizacyjna została rozbudowana w Gnieźnie, Koninie, Kościanie, Sremie, Krotoszynie, Turku, Kole, Wągrowcu i Rawiczu. Zakończy się budowę mechanicznej oczyszczalni ścieków w Gnieźnie i Sremie oraz przygotuje rozpoczęcie budowy nowej oczyszczalni w Słupcy.

Krótko o służbie zdrowia. Jak wiadomo nasze województwo na tle innych regionów nie wygląda dobrze w takich podstawowych wskaźnikach jak liczba lekarzy i pielęgniarek, liczba łóżek szpitalnych itp. Program zapowiada, że w tym względzie poprawę. Rozbudujemy i zmodernizujemy szereg szpitali, zwiększymy liczbę personelu. Rocznie ma nam przybywać około 80 lekarzy i 250 pracowników średniego personelu medycznego. Przede wszystkim będą oni kierowani na stanowiska lekarzy rejonowych oraz pielęgniarek środowiskowych, co umożliwi szersze udzielanie porad lekarskich w domach pacjentów i zapewni im pomoc pielęgniarską.

Przewiduje się znaczną poprawę zaopatrzenia ludności przez zwiększenie ilości artykułów spożywczych i przemysłowych. Do tego dostosowana będzie organizacja handlu, któremu przybędzie blisko 500 sklepów oraz 190 zakładów gastronomicznych. Oczywiście będą one powstawać głównie w ośrodkach rozwijającego się przemysłu oraz w miejscowościach wypoczynkowo-turystycznych.

Ponad 800 km nowych dróg lokalnych o nawierzchni twardej oraz 2000 km dróg, które zostaną zmodernizowane plus około 100 nowych mostów drogowych — oto najważniejsze co zostanie dokonane dla usprawnienia komunikacji w województwie. Powiększenie taboru zaś polepszy warunki przewozów osobowych.

Wszystko to będzie wymagało włożenia wysiłku nas wszystkich, ale jak widać po prawie zapowiada się znaczna.

M. S.

KOMU SIĘ TO NIE PODOBA

Decydująca siła — klasa robotnicza

To nie przypadek, że wrogi nam ośrodek z tak szczególnym upodobaniem zajmują się rolą klasy robotniczej w państwach socjalistycznych. W sposób gorzej bądź lepiej zamaskowany, ośrodki te prowadzą usilną propagandę, zmierzającą do podważenia zasady przodownictwa klasy robotniczej w procesie budownictwa socjalistycznego. Zaciekle atakują się przy tym partię klasy robotniczej, politykę i jej praktyczną działalność.

Taki kierunek propagandowego oddziaływania, obliczony na mniej zorientowanego w problemach politycznych odbiorcę, ma na celu posianie wątpliwości, zaszczepianie nastrojów beznadziejności, podsuwanie wątpliwości — czy istotnie klasa robotnicza, ze swą partią na czele, powinna sprawować w naszym kraju rząd. Od takich wątpliwości już tylko krok do postawienia pytania: jeśli nie klasa robotnicza i nie jej partia — to kto?

Omawiając niedawno temu metody działania dywersji politycznej, profesor dr Władysław Markiewicz przypomniał, iż w czasie ubiegłorocznych wydarzeń marcowych w Polsce, a później w Czechosłowacji jeszcze drastyczniej — rewizjonistów, występując przeciwko rządowi klasy robotniczej, rekomendowali samych siebie, jako powołanych do przejęcia rządów...

Tym bardziej przeto warto uzmysłowić — nie tylko młodemu pokoleniu — że narastanie kierowniczej roli klasy robotniczej w naszych warunkach ustrojowych nie jest czymś, co zostało zadekretowane; że mamy tu do czynienia z procesem o niezwykle istotnym znaczeniu.

Minęło ponad 120 lat od momentu ogłoszenia przez Marksa i Engelsa „Manifestu Komunistycznego”, określającego rolę proletariatu i kilkadziesiąt lat od sformułowania przez Lenina tezy o dyktaturze proletariatu. W Polsce mamy za sobą trudne lata walk klasowych okresu międzywojennego, tworzenie się w latach minionej wojny programu polskiej lewicy z PPR na czele, potem czas gwałtownych przemian struktury kla-

sowej, drużgotania systemu kapitalistycznego, w początkach tworzenia naszej ludowej państwowości. Jeśli więc szukamy przesłanek, które przesądziły o kierowniczej roli klasy robotniczej w naszym społeczeństwie, wystarczy sięgnąć do niezbyt odległej historii. Zwiększe przypominał te sprawy na wstępie V Zjazdu PZPR Władysław Gomułka:

„Historia w pełni przyznała rację polskiemu komunistom, którzy myśli polityczną okazała się zbawieniem dla naszego narodu w najcięższym okresie próby. Jaką była II wojna światowa i okupacja hitlerowska. Komunisci stanęli wówczas w pierwszych szeregach walki o wyzwolenie narodu i społeczeństwa, ofiarą krwi, głębokim patriotyzmem i słusznym programem politycznym dowiedli prawa klasy robotniczej i jej partii do decydowania o przyszłości naszego narodu.

Świadectwem dojrzałości polskiego ruchu robotniczego, który po raz pierwszy w swej historii objął władzę państwową, było zjednoczenie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej (...). Pod przewodem naszej partii zostały rozwiązane podstawowe problemy naszego bytu narodowego: niepodległość i bezpieczeństwo naszych nowych granic oraz pomyślny rozwój gospodarczy i społeczny kraju. Nasza partia wyrosła z głęboko patriotycznych i rewolucyjnych dążeń klasy robotniczej i narodu polskiego, najeźniej wyraża jego wolę, najwierniej reprezentuje jego życiowe interesy”.

Pozycja klasy robotniczej w naszym społeczeństwie i jej awangard — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, oparta jest o historyczno-polityczny fundament. Klasa robotnicza i jej partia wyprzedziły nasz naród na prostą drogę budowy nowej, ludowej państwowości. Na V Zjeździe PZPR była mowa o tym, że partia, w swej dzisiejszej roli i w bieżącej polityce, nosiła nierozdzielnie jedną interesów ludu pracującego i narodu polskiego. Jedność socjalizmu i niepodległości. Albowiem — stwierdzono — doświadczenia współczesnej historii dowiodły, że Polska może żyć i rozwijać się tylko jako państwo socjalistyczne, pod przewodem klasy robotniczej i jej partii.

Okres ludowego ćwierćwiecza przyniósł z sobą nie tylko dynamiczny liczebny wzrost szeregów klasy robotniczej,

ogólne podniesienie poziomu jej świadomości politycznej i wiedzy fachowej, lecz zarazem wydatne umocnienie jej roli i miejsca w społeczeństwie. Sprawdził się także w tym czasie sojusz klasy robotniczej z klasą chłopską, pogłębiły — wbrew teoryjkom rewizjonistycznej dywersji — więzi, łączące robotników z inteligencją.

Jest jeszcze jedna przyczyna szczególnej, przodującej pozycji klasy robotniczej w naszym społeczeństwie; pozycja ta wiąże się z teorią społeczną: marksizmem-leninizmem, którą kierują się w swej polityce i w działaniu klasa robotnicza oraz jej partia. Marksizm-leninizm, nauka o prawach rządzących rozwojem społeczeństwa, w oparciu o doświadczenia społeczne ujawnia przyczyny i skutki sytuacji oraz działań gospodarczych, motywów działania klas społecznych i grup, motywów kształtowania się ludzkich postaw. Z tych względów — ujmując rzecz zwięźle — marksizm-leninizm najtrafniej określa perspektywy rozwoju społeczeństw i narodów, przewiduje drogi postępu i rewolucji, wskazuje możliwości najskuteczniejszego działania.

W społeczeństwie polskim, z biegiem lat, kierownictwo ról klasy robotniczej i jej partii — została generalnie zaakceptowana. Nie znaczy to, by wroga dywersja polityczna nie próbowała na przykład przedstawiać klasy robotniczej — inteligencji. Robi się to w rozmaity sposób. A to rozdymając balon kultu fachowości, absolutyzowania znaczenia techniki i nauki w procesie postępu społecznego; a to usiłując szerzyć nastroje rzekomego krzywdzenia inteligencji w naszych warunkach ustrojowych — dla stwarzania konfliktów, zrodzenia tarę, posłania nastrojów niezadowolona.

Tymczasem rzeczywistość jest inna. Klasa robotnicza i inteligencja jako całość — współdziałała na co dzień i w procesach produkcyjnych, i w dokonywaniu przemian społecznych. Jest to w pełni zrozumiałe, jeśli się zważy obok innych przyczyn i tę, że inteligencja polska w ogromnej większości wywodzi się przede-

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

HISTORIA ŻOŁNIERZA NIEZNANEGO

Na Placu Zwycięstwa w stolicy stoi kolumnada — ocalały szczyt świeżego ongiś pałacu. Płonie przed nią wieczny znicz, stoi stale żołnierska warta honorowa. Wśród tysięcy miejsc narodowej pamięci w Polsce — to posiada charakter szczególny. Jest ono symbolem hołdu składanego przez naród całemu pokoleniom bojowników o wolność, wszystkim, którzy oddali życie za ojczyznę. To Grób Nieznanego Żołnierza.

Człowiekiem, który wystąpił z projektem stworzenia Grobu Nieznanego Żołnierza był Fryderyk Simon, prezes wielu towarzystw patriotycznych we Francji. 11 listopada 1920 r. w Paryżu pod Łukiem Triumfalnym złożono prochy nieznanego żołnierza spod Verdun. W tym samym dniu podobna uroczystość odbyła się Londynie w Opatwie Westminster.

W Polsce taki projekt wyszedł od gen. dyw. Władysława Sikorskiego — ówczesnego ministra spraw wojskowych. Z chwilą powzięcia decyzji o wzniesieniu mauzoleum, 4.IV.1925 r. w sali Rady Wojennej Ministerstwa Spraw Wojskowych odbyło się losowanie cmentarza, z którego miały być ekshumowane zwłoki.

30.X.1925 r. wydobyto z grobów 6 trumien ze zwłokami nieznanego żołnierza. Wyboru jednej z nich dokonała Jadwiga Żarugiewiczowa — która straciła syna na wojnie i nie odnalazła mogiły. Zwłoki włożono do trumien sosnowej, metalowej i dębowej i przetransportowano do Warszawy specjalnym pociągiem. Trumna wiezioną była tym samym wagonem prezydenta Rzeczypospolitej, którym powrócił do kraju prochy Henryka Sienkiewicza.

2.XI.1925 r. w stolicy odbyły się uroczystości z udziałem najwyższych władz państwowych. Trumnę złożono w mauzoleum, wzniesionym według projektu Stanisława Ostrowskiego w kolumnadzie Pałacu Saskiego — siedzibie Sztabu Głównego. Moment ten obwieściła salwa 21 wystrzałów armatnich, która zapoczątkowała minutę ciszy w całym kraju. Ówczesny prezydent Rzeczypospolitej — Stanisław Wojciechowski — zapalił pierwszy znicz.

Od tego dnia Grób Niez-

Dokończenie na str. 4

Kiedy w połowie r. 1942 w Stanach Zjednoczonych powstał Urząd Służb Strategicznych (Office of Strategic Services — OSS), kierownictwo amerykańskiego wywiadu całkowicie podporządkowane zostało interesom wielkich monopolów. A tym „mocodawcom” chodziło nie tylko o zwycięstwo nad hitleryzmem, ale i o taki kształt powojennej świata, który by zapewniał im władzę i rządy na najszerszych terytoriach globu ziemskiego. Właśnie wtedy rozwinęła się w pełni podwójna gra amerykańskiego wywiadu.

Na Półwyspie Bałkańskim

Rosnący w tym czasie w siły ruch oporu w Jugosławii zasługiwał na czynne poparcie Amerykanów chociażby tylko ze względów czysto militarnych. Ale ruch ten był kierowany przez komunistów i musiał walczyć nie tylko z hitlerowcami, ale i z reakcyjnymi siłami generała Draży Michałowicia. Chociaż nawet Anglicy nawiązali kontakty z oddziałami Tito, OSS przejęła opiekę nad „czotnikami” Michałowicia, dostarczając tym faszystowskiemu w gruncie rzeczy ugrupowaniom instruktorów, broni, amunicji i sprzętu.

Dopiero kiedy Michałowić zaczął wyraźnie przechodzić na pozycję kołaboranta Amerykanie musieli pogodzić się z fiaskiem swoich planów, których punktem wyjścia było osadzenie na tronie w Jugosławii króla Piotra, a następnie przekazanie władzy w kraju w ręce miejscowej burżuazji. Ludowa armia partyzancka Tito plany te przekreśliła, co z nieukrywanym żalem przyznaje w swoich wspomnieniach ówczesny szef OSS, gen. Donovan.

Paniebna zdrada

Podwójna gra prowadził OSS również wobec ruchów oporu w podbi-tych krajach Europy, we Francji, Belgii i Holandii. Obawa przed wzrostem wpływów komunistycznych paraliżowała tu często działalność amerykańskiego wywiadu, mogącego wy-

datniej pomagać ruchowi oporu i skutecznie kruszyć militarną potęgę III Rzeszy. Ale szefowie OSS dbali przede wszystkim o realizację „politycznych” celów wojny.

Haniebnym dowodem ich rzeczywistych intencji i stosunku do bohaterów ruchu oporu w krajach Zachodu były metody zastosowane przez OSS przy przygotowywaniu operacji „Overlord” (inwazja w Europie), mającej na celu wprowadzenie w błąd niemieckiego dowództwa co do miejsca planowanego desantu. Pod różnymi pozorami zaciągnięto do Anglii holenderskich bojowników ru-

Podwójna gra wywiadu USA

Potem Amerykanie kupili Gehlena...

tu, w siedzibie OSS, poinformowano ich, że inwazja alian-tych skierowana będzie na Holandię. Ujawniono nawet liczne „dowody”, mające przekonać Holendrów o takim właśnie kierunku desantu. Potem OSS ułatwiał im kanałami wywiadu powrót do okupowanej Holandii i... denuncjował przed gestapo. Torturowani przyznawali się do pobytu w Anglii i ujawniali „wiadomości” o przygotowywanym desancie na Holandię. A potem gineli w ka-towniach i pod ścianą straceń.

To cyniczne i haniebne wykorzystanie przez OSS bohaterstwa i oddania sprawie ojczyzny holenderskich bojowników ruchu oporu nie przyniosło zresztą aliancom żadnych korzyści. Wybrzące holenderskie, stanowiące sięgające daleko w głąb lądu piaszczyste diuny i poprzecinane

siecią kanałów równiny, praktycznie uniemożliwiało przeprowadzenie desantu. Sztab niemiecki nie dał wiary sfabrykowanej przez szefów OSS dezinformacji. Jedynym jej rezultatem była decyzja zalania obszarów nadbrzeżnych. Podwójna gra OSS opłaciła męczenną śmiercią oszukani, którzy walczyć za ojczyznę umierali za amerykańskie interesy.

Kupujemy Gehlena

Kiedy tylko wojna się skończyła, OSS natychmiast odrzucił kamuflaż. Bossowie wywiadu USA odkryli kar-

miał do zaferowania nie tylko ukryte archiwa, ale i własną osobę. Amerykanie zdecydowali: kupujemy Gehlena.

Szpiegowska sieć Gehlena na Wschodzie przeszła do dyspozycji OSS, w zamian za co Gehlenowi pozostawiono wolną rękę przy kompletowaniu personelu spośród byłych oficerów i agentów Abwehry i urzędu bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), których oczywiście „zabezpieczono” przed pociągnięciem do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne. Prócz zaktywizowania resztek istniejących już szpiegowskich Gehlen przez widywał oczywiście zorganizowanie nowej sieci agenturalnej mającej na celu „wykonywanie zadań doraźnych, długofalowych lub też przeznaczonych do działania na wypadek konfliktu zbrojnego”. Nie trzeba dodawać, że hitlerowski szpieg, któremu zleceniodawcy nie skapili milionów dolarów, szybko zaskarbił sobie pełne zaufanie nowych mocodawców.

Z organizacji Gehlena zaprzędaną OSS (która zresztą w roku 1947 zastąpiła osławiona CIA — Central Intelligence Agency), rozwinęła się Federalna Służba Wywiadu (BND), jawnie realizująca swoje zadania w dziedzinie wywiadu i dywersji przeciwko Polsce i krajom socjalistycznym. Dotacje w dolarach uzupełniają nałęcz fundusze tajnych służb NRF. Reinhard Gehlen przeszedł przed dwoma laty, po 40 latach wiernej służby Hitlerowi, OSS i odwetowi NRF, na „zastężoną” emeryturę. Jego następcą na stanowisko szefa Federalnej Służby Wywiadu jest jednak gen. Gerhard Wessel, który karierę rozpoczynał również w sztabie hitlerowskiego Wehrmachtu. Zadania i cele CIA i BND są dziś jednoznacznie wymierzone przeciwko naszym najżywniejszym narodowym interesom.

Opr.: META

HISTORIA ŻOŁNIERZA NIEZNANEGO

Dokończenie ze str. 3

nego Żołnierza stał się miejscem czci narodowej. Hołd prochom nieznanego obrońcy ojczyzny oddawali zwykli, szary ludzie i mężowie stanu, delegacje krajowe i zagraniczne. Składanie wieńców na Grobie stało się nieodłączną częścią ceremoniału dyplomatycznego. Było tak do roku 1939. We wrześniu znów pola bitew zasłaniały ciała znanych i bezimennych żołnierzy, stających opór faszyzmu i hitlerowskim patrolom — a mimo to często pojawiały się tu podruczane ukradkiem kwiaty, skrzętnie uprzątnię przez wachmanów. 1 sierpnia 1944 r. od strony Saskiego Ogrodu padły strzały. Zaczęło się powstanie.

Pałac Saski przez cały okres powstania pozostał w rękach niemieckich. Zajmujące jego teren wojska gen. Stahela stanowiły zbyt wielką siłę dla powstańców. Po wycofaniu się niemieckich wojsk pałac został zbombardowany przez hitlerowców w czasie barbarzyńskiego niszczącego ocalałych resztek stolicy. Grób Nieznanego Żołnierza przy kryła sterta gruzów.

8 maja 1946 r. przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina w odbudowanym Grobie Nieznanego Żołnierza złożono urny z prochami i ziemią ze wszystkich pobojowisk II wojny światowej, gdzie walczyli polscy żołnierze. Po zapaleniu znicza przez ówczesnego zastępcę Naczelnego Dowódcy WP, wiceministra obrony narodowej — gen. Mariana Spychalskiego, odbył się uroczysty apel poległych.

„9 maja 1946. W I rocznicę największego w dziejach naszych zwycięstw (...), które złamało niemiecką potęgę i odrzuciło za Odrę i Nysę Łużycką teutońskie go zabórce, a ludowi polskiemu przyniosło Wolność i Niepodległość — Odrodzone Wojsko Polskie pragnąc jak najszybciej zatrzeć ślady barbarzyńskiego zniszczenia i dążąc do przywrócenia Warszawie jej dawnej świetności, Grób Nieznanego Żołnierza — symbol bohaterstwa na rodzie polskiego w walce o Wolność i Niepodległość — własnymi siłami odbudowany wraz z placem, który od dnia dzisiejszego nosić będzie nazwę Placu Zwycięstwa, miastu stołecznemu Warszawie po wieczne czasy we władanie przekazuje.”

Ze wzruszeniem czytamy w pierwszej powojennej księdze pamiątkowej Grobu Nieznanego Żołnierza te słowa, podpisane przez Marszałka Polski Michała Rolę-Zymierskiego i prezydenta Warszawy — Stanisława Tołwińskiego. W obecności prezydenta KRN — Bolesława Bieruta, członków rządu, przedstawicieli organizacji społecznych — Polska znów objęła w posiadanie swój najcenniejszy pomnik — mauzoleum chwały.

W okresie powojennym hołd Nieznanemu Żołnierzowi składali mężowie stanu i głowy państw ze wszystkich niemal kontynentów. W księgach pamiątkowych Grobu znajdują się podpisy Leonida Breżniewa, Richarda Nixona, Kwame Nkrumaha, Josipa Broz-Tito i Charlesa de Gaulle'a. Cesarze Haile Selassie i Reza Pahlavi, królowa Elżbieta i Indira Gandhi chylili ze czcią czoła przed prochami nieznanego obrońcy ojczyzny.

Bo największą wagę ma patriotyzm, męstwo i poświęcenie dla Ojczyzny, dla największej sprawy — Wolności i Niepodległości. (PAP)

Znaleziono cenne monety

Z Litwy donoszą o znalezieniu tam skarbu z XVI wieku, zawierającego 700 polsko-litewskich srebrnych monet.

Skarb ten znalazł rolnik W. Szulinkas ze wsi Ubiszkes pod czas orki w ogrodzie. Pod płaskim kamieniem, o który zaczął lemiech, znajdowało się gliniane naczynie pełne srebrnych monet. Cenne znalezisko zostało przekazane trakajskiemu muzeum historycznemu. (PAP)

Jak się załatwia skargi?

W I półroczu 1966 roku znacznie zwiększył się wpływ skarg do Wydziału Skupu Prezydium WRN w Poznaniu, co tenże organ uznał za następstwo przekazania gromadzkim radom narodowym — uprawnieniom do udzielania ulg w obowiązkowych dostawach. Identyfikacja tłumaczono spadek liczby skarg w II półroczu 1966 roku i ponowny ich wzrost w I półroczu 1967 r.

Jest rzeczą oczywistą, że tak powierzchowna analiza skarg nie pozwala wykorzystać tej instytucji do usprawnienia aparatu administracyjnego rad narodowych. Niestety w I połowie bieżącej kadencji do częstszych zjawisk należało zarówno niewłaściwe analizowanie skarg, jak i niewłaściwe ich załatwianie. Teza ta oparta jest na wynikach inspekcji przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli, a obejmujących wydziały prezydium WRN, PRN i MRN w sześciu województwach oraz wydziały prezydium rad w czterech miastach na prawach województwa. Jeśli chodzi o Wielkopolskę to badania NIK-u wykazały, że:

► W Prezydium WRN w Poznaniu odsetek skarg nieprawidłowo rozpatrywanych i załatwianych wahał się od 14 procent (Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej) do 23 procent (Wydział Organizacyjno-Prawny).

► Prezydium PRN w Szamotach tego samego typu uchybienia dotyczyły 30 procent skarg.

► W Wydziale Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Poznaniu 25 procent skarg zostało załatwionych wadliwie.

Podobne były rozmiary nieprawidłowości w innych województwach, jednakże niektóre z nich w przeciwieństwie do Wielkopolski, mogły się pochodzić z pewnymi osiągnięciami. Np. Prezydium RN Łodzi interresowało się nie tylko załatwianiem skarg przez organa administracji, ale również przez zakłady przemysłowe i handlowe oraz placówki kulturalno-oświatowe (znajdujące się pod nadzorem rad). Dwa razy w roku ponad 120 takich jednostek składało sprawozdania na temat skarg. Natomiast Prezydium WRN w Bydgoszczy po analizie zażaleń obywateli wydawało szczegółowe zalecenia tym organom, na które wpłynęło najwięcej skarg.

Badania NIK-u dotyczyły załatwienia zażaleń w 1966 roku i w I półroczu 1967 roku. Kilka miesięcy później wszystkie zainteresowane prezydium otrzymały nie tylko dokładne protokoły kontroli, ale również zalecenia pokontrolne. Do dotyczyły one środków przeciw działaniom łamaniu przepisów (m. in. KPA) w zakresie załatwiania skarg. Sugerowały także likwidację ich przyczyn. Czy wskazania te doczekały się realizacji w II połowie bieżącej kadencji rad?

Trudno na to pytanie wyczerpująco odpowiedzieć, ponieważ Najwyższa Izba Kontroli nie sprawdzała w jakim stopniu jej zalecenia zostały wykonane. Dziennikarz spróbował to fragmentarycznie uczynić na „własną rękę”. Udał się przede do Prezydium PRN w Poznaniu, gdzie spędził kilka godzin na lekturze rejestrów, akt „skargowych” i sprawozdań — dotyczących roku 1968 lub I kwartału br.

Rejestry skarg i wniosków. Ponoć prowadzenie tych rejestrów niejednokrotnie powierza się nowym, niezbyt biegłym w przepisach pracownikom. Widać to po niedokładnym sposobie ewidencjonowania skarg.

Powie ktoś, że to rzecz mało istotna; ważne jest szybkie i merytorycznie słuszne załatwienie skargi. Tak, ale nie zapominajmy, że kiepskie ewidencjonowanie utrudnia kontrole. Nawiasem mówiąc niejednokrotnie kontrola (ze strony kierownika wydziału czy komisji rady) załatwiania skarg polega jedynie na studiowaniu rejestru. Pozwala to zorientować się czy skarga załatwiana są terminowo. Reszta jest niemal tajemnicą.

Np. rejestr Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (w przeciwieństwie do rejestru Wydziału Zdrowia) określa bardzo ogólnie zarówno tematykę skarg (np. „sprawa mieszkaniowa”) jak i sposób ich załatwienia („pozytywnie”, „negatywnie” i „udzielił no wyjaśnijającej odpowiedzi”). Abstrahując od „kwiatków” w rodzaju zapisu: „sposób załatwienia pozytywnie?” (pozycja nr 40 rejestru WGKIM za rok 1968 — skarga Bronisława S.). Trzeba powiedzieć, że sposób ewidencjonowania niejednokrotnie wprowadza czytającego w błąd. Oto skarga z 11 lutego br. Adama C na Prezydium GRN została — jak wynika z rejestru — potwierdzona do załatwienia Referatowi Gospodarki Mieszkaniowej (Prezydium PRN) podczas gdy w rzeczywistości zażalenie zostało przesłane do... tej GRN, której skarga dotyczyła.

Organami, którym powierzono funkcje koordynacyjno-nadzorcze w zakresie załatwiania skarg przez inne jednostki, są wydziały organizacyjno-prawne. One mają dla prezydium opracowywać analizy (formalne) i merytoryczne załatwiania skarg) i wnioski zmierzające do usunięcia mankamentów sygnalizowanych skargami.

Wnioski takie bywają jednak niezbyt konstruktywne. Nic dziwnego skoro niektóre sprawozdania dotyczące skarg zawierają mało uogólnień, a referują poszczególne sprawy w sposób nieprecyzyjny. Oto przykład ze sprawozdania Wy-

działu Org.-Prawnego Prezydium PRN za II półrocze 1968 roku.

„Skarga dotycząca wypadków dzieci na zajęciach wf w szkole podstawowej (...) Nieprawdą było twierdzenie tego rodzaju, bowiem dzieci odnosiły tylko lekkie obrażenia rąk i nóg, co stwierdzono na podstawie orzeczenia miejscowego lekarza.

Tylko (!!) lekkie... obrażenia...

Uchybienia w załatwianiu skarg skłoniły Prezydium PRN do podjęcia 29 stycznia br. uchwały zobowiązującej kierowników wydziałów do rozpatrywania skarg w sposób — najogólniej mówiąc — zgodny z przepisami. A jednak były one łamane już po wejściu w życie uchwały. Świadczy o tym skarga Zofii W. na Prezydium MRN w Swarzędzu.

13 stycznia br. Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN skierował zażalenie Zofii W. (która prosiła o przyspieszenie przydziału mieszkania) do Prezydium MRN w Swarzędzu, a więc do organu, którego skarga dotyczyła. Wspomniane prezydium odpowiedziało, że według planu przydziału mieszkań Zofia W. ma otrzymać lokum w 1970 roku. Jednakże trwają starania o wciągnięcie jej na dodatkową listę przydziałów na rok 1969.

Tymczasem w odpowiedzi WGKIM czytamy, że:

„Skarga jest nieuzasadniona (... Przydział mieszkania (dla Zofii W. — przyp. red.) może nastąpić po zrealizowaniu innych, pilniejszych potrzeb”.

Zapisek w rejestrze: „skargę załatwiono pozytywnie”.

Ogólna konkluzja? Niestety nadal występują takie same uchybienia w załatwianiu skarg jakie ujawniła Najwyższa Izba Kontroli.

MICHAŁ ŁUCZAK

Komu się to nie podoba

Dokończenie ze str. 3

cięż właśnie z klas robotniczej i chłopskiej.

W obliczu nadchodzących wyborów do Sejmu i rad, warto też przypomnieć o istotnej kwestii, jaką są miejsce i rola klasy robotniczej we Frontie Jedności Narodu. FJN, będący patriotycznym sojuszem wszystkich sił społecznych, którym przewodzi klasa robotnicza ze swą partią, jest oparty na trwałym fundamencie wspólnych celów i dążeń narodu, umacnianym współdziałaniem PZPR i stronnictw politycznych.

WIESŁAW PORZYCKI

TELEWIZJA

Propozycja dialogu

Wrocławski Teatr Telewizji ślepnął w ubiegłym tygodniu po ambitną pozycję pt. „Bracia Lautensack” Liona Feuchtwangera, zmarłego przed kilkoma laty na emigracji niemieckiego pisarza, który wyjechał z Niemiec po dojściu hitlerowców do władzy. Cała niemal twórczość pisarza obraca się wokół spraw wielkich procesów dziejowych i na ich tle ukazuje znaczenie ludzkiej świadomości w działaniu. Procesy dziejowe i mechanizm ludzkiej działalności znajdują też odbicie w powieści „Bracia Lautensack”. Obaj jej tytułowi bohaterowie związani z partią nazistowską, służą jej każdy na swój sposób: jeden jest „jasnowidzem”, drugi działaczem partyjnym. Obaj obracają się wokół spraw dziejących się w Niemczech na początku lat trzydziestych, kiedy to Hitler doszedł do władzy. Wraz z nimi wchodzimy za kulisy rozgrywek politycznych w łonie ruchu hitlerowskiego, obserwując też zbrodnicze metody rozprawiania się z przeciwnikami politycznymi tego ruchu.

Ten trudny spektakl w adaptacji i reżyserii J. Burskiego i W. Wodeckiego, zaliczyć trzeba do osiągnięć sceny wrocławskiej. Sukcesu nie umniejszają nawet mniej udane sceny, do których zaliczyłbym całą początkową scenę z maską i wewnętrznym dialogiem głównego bohatera (w ogóle zrezygnowałbym ze wszystkich scen z maską). Dyskutować też by można z Lautensack — jasnowidz powinien być taki jaki był w widowisku z Wrocławia, ale to już kwestia obsadzenia głównych ról. Słabą stroną spektaklu było operowanie światłem; nie uniknięto też usterek dźwięku spowodowanych nie zawsze dobrze ustawionym mikrofonem. Chociaż w adaptacji na pierwszy plan wysunięto głównie karierę jasnowidza, jej wlot i upadek, spektakl pozostał widowiskiem politycznym, klimatem swym chwilami nieco zbliżonym do atmosfery „Kariery Artura Ui” Bertolta Brechta.

Trudności sprawiać może niekiedy rozszyfrowanie profilu ciekawego skądinąd magazynu pt. „Czwarta zmiana”. O ile bowiem przeważnie jego treścią są sprawy bytowo-socjalne załóg, o tyle czasem porusza tematy mało mające z tym wspólnego. Chyba byłoby lepiej, gdyby autorzy „Czwartej zmiany” skoncentrowali się tylko na problematyce socjalno-bytowej, co zresztą robią bardzo dobrze, wynajdując prawie zawsze przykłady doskonale dopasowane do stawianych tez. Nawigując do ostatniego wydania „Czwartej zmiany”, trudno się nie oprzeć wrażeniu, że do tematu zatytułowanego „Proporzec” wkradło się trochę demagogii i trochę fetyszyzowania proporcji.

Witold Filler zaatakował w niedzielnym „Pegazie” tygodnik „Kultura” za to, że krytykuje on Telewizję w sposób mało odpowiedzialny, że w swych krytykach używa sformułowań, które nie znaczą i nie nie wnoszą. Wolalibyśmy, żeby zamiast zacytowania i wykpienia kilku fragmentów z „Kultury”, spróbowano rzeczowo ustosunkować się do meritum sprawy.

Przy okazji chciałbym pod adresem telewizji zgłosić pewną propozycję. Czy nie byłoby celowe, żeby mniej więcej raz w miesiącu nadawano program, w którym przed kamerą wystąpiłby ktoś kompetentny, prowadząc coś w rodzaju dialogu z widzami? Wyobrażam to sobie jako coś w rodzaju odpowiedzi na listy (których przychodzi do TV setki) i na recenzje w sprawie poszczególnych programów, polityki repertuarowej, układu i „koordynacji” programu itp. Ktoś kompetentny mógłby tłumaczyć dlaczego jest tak a nie inaczej, czego można się spodziewać, jakie wnioski zamierza TV wyciągnąć z takich czy innych uwag. Co prawda są takie gawędy w radio, były kiedyś także w TV, ale z nich zrezygnowano. Szkoda. Wiem, że to nie jest łatwe do zrealizowania: w 15 minutach nie sposób odpowiedzieć na wszystkie problemy miesiąca, ale taka „rozmowa z widzami o programie” ogromnie by podniosła autorytet TV w oczach telewizora i wyjaśniłaby mu niejedno. Byłaby widomym pomostem łączności między telewizorem a redakcjami telewizyjnymi. Ciekawe na przykład byłoby usłyszeć jakie wnioski z uwag telewizorów (i recenzentów) zamierza TV wyciągnąć na przyszłość w obsłudze Wyciągu Pokoju, co jest możliwe a co nie i dlaczego.

A propos Wyciągu Pokoju. Może telewizjom wystarczy te trochę obrazu z zakończenia etapu? Może odpowiada im sposób prowadzenia przez red. Ryszarda Dyję wieczornych programów poświęconych Wyciągowi Pokoju, jak to na przykład było w poniedziałek, kiedy w studio znaleźli się też aktorzy M. Perepczko i D. Olbryński oraz zwycięzca warszawskiego Małego Wyciągu Pokoju?

Może. Nie wiem. A do wyciągu postaram się jeszcze wrócić.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Problemy budownictwa

WIĘKSZE POTRZEBY — NIEDOSTATEK MATERIAŁÓW

pewność, że jeśli dziś przyspieszą tempo pracy, jutro nie będzie przestojów, bo „czegoś tam” zabraknie. No bo jakże wtedy będzie miał sens ten zwiększony wysiłek?

I tu dochodzimy do kluczowego warunku wykonania tego rocznego planu w budownictwie: sprawnej organizacji. Tej zaś nie można zapewnić bez rytmicznych dostaw absolutnie wszystkich potrzebnych na budowę materiałów. Tymczasem braki materiałowe były tym trzecim i podstawowym czynnikiem, który „położył” plan I kwartału i który powodował kłopoty także w kwietniu, gdy zima i grypa zostały tylko wspomnieniem.

Niedawno odbyło się pierwsze w nowej kadencji Komitetu Wojewódzkiego PZPR zebranie Komisji Budownictwa. Omawiano aktualny postęp robót w inwestycjach oraz perspektywy wykonania planu rocznego. Stwierdzono, że możliwości takie wciąż jeszcze istnieją pod warunkiem wszakże, iż w następnych miesiącach poprawi się zaopatrzenie budów w materiały: tak krytycznej sytu-

acji w tej dziedzinie w Wielkopolsce nie notowano.

Na plan pierwszy wysuwają się niedobory w dostawach żwiru. W dobie seryjnej produkcji fabryk i domów z prefabrykatów, żwir stał się dla budownictwa materiałem równie podstawowym jak cegła, a zaopatrzenie w niego w tym tempie niezwykle: z 700 000 ton w 1965 roku do 1 009 000 ton w roku bieżącym. Tymczasem w Wielkopolsce wydobywamy zaledwie około 300 000 ton tego surowca rocznie, a resztę kupujemy w innych, często odległych, rejonach kraju. Wielkopolskie organizacje budowlane zamówiły na I kwartał kwartał stosunkowo niedużo żwiru poza województwem: 172 000 ton. Dystrybutorzy okroili ten przydział do 139 500 ton, a do 10 marca nadesłali... 38 000 ton.

Pogłębiły się także kłopoty zaopatrzeniowe w innych podstawowych grupach materiałowych. Lista zaległych dostaw I kwartału jest długa: 1 720 ton cementu, 436 ton stali, 70 ton kamionki, 25 km kabli energetycznych, 1 200 mb rur karalizacyjnych, 1 400 grzejników, 100 płu-

czek, ponad 6 000 zaworów żeliwnych, ponad 2 000 opraw oświetleniowych itd. itp. Co gorsze, zaopatrzeniowcy twierdzą, że szanse na wyrównanie tych niedoborów w następnych miesiącach roku są bardzo nikłe. Przewidują nawet dalsze pogorszenie sytuacji. Produkcja baza materiałowa nie nadąża bowiem za rozwojem budownictwa.

Lecz spróbujmy sobie wyobrazić, co oznacza taki drobniak jak brak 100 zwykłych spłuczek? Wyklucza oddanie do użytku 100 mieszkań. Spłuczka kosztuje 200—300 zł, mieszkanie — ponad 100 000 zł!

Na posiedzeniu Komisji wspomniano o tym, że budowlani chcą ratować plan, do niektórych betonów/zamiast określonej granulacji żwiru, używają tzw. pospółki. Jest to zjawisko niepokojące, bo pomijając nawet nieuniknione wtedy wzrost zużycia cementu i kosztów, wytwarza w świadomości pracowników niefrasobliwy stosunek do wymogów reżimu technologicznego.

W sumie bieżący rok będzie dla budowlanych trudny. Przy-

szty może być łatwiejszy, bo dadzą o sobie znać rezultaty inwestycji w przemyśle materiałowym, hutniczym, maszynowym i chemicznym. Chodzi więc o to, by przez trwać kryzys z możliwie najmniejszymi stratami.

Znacząco to nie rozpoczynać robót, na które nie ma pełnego pokrycia materiałowego. Skoncentrować się na budowach najważniejszych. Pierwszą „czystkę” w portfelach zleceń przedsiębiorstw wykonawczych wojewódzkie władze już zrobiły. Doświadczenia I kwartału wskazują, że cięcia były zbyt małe.

Znacząco to także: wprowadzić żelazny reżim oszczędzania materiałów na budowach. Każda wdeptana w błoto tona żwiru, cegła i deska; każda pęknięta płyta, rura czy poobłukiwana w transporcie wanna, umniejsza bowiem możliwości wykonawcze inwestycji. W ostatnich latach gospodarka materiałami na budowach ulegała poprawie, lecz rezerwy wciąż jeszcze są duże. Aby przekonać się o tym wystarczy pospacerować po budowach Koni, Kalisza czy poznańskich Rataj. Może by więc pomyśleć o jakichś skutecznych bodźcach za oszczędności w tej dziedzinie?

PIOTR CHOJNACKI

Dzisiaj otwarcie

Jeżyckie Igrzyska Młodzieży

Jedną z największych tegorocznych imprez sportowych na Jeżycach będą Dzielnice Igrzyska Młodzieży pod hasłem: „Ojczyzna Ludowa w jej 25-lecie”. Protektorat nad tą imprezą objął Stanisław Stopiński — I sekretarz KD PZPR.

Dzisiaj o godz. 9 nastąpi uroczyste otwarcie igrzysk na stadionie GKS Olimpia w Golecinie. Program otwarcia zbieżny jest do ceremoniału olimpijskiego z defiladą, zapaleniem znicza, przywieszeniem itp. Tego samego dnia odbędzie się konkurencja lekkoatletyczna o godz. 9.30 i 16. W tych samych godzinach odbywać się będą zawody lekkoatletyczne również w czwartek. Program igrzysk obejmuje także konkurencje

jeździeckie na Jeździe Kier-skim w dniach 24 i 25 bm. Zająć wystartują z przystani Jacht Klubu Wielkopolski.

W zawodach lekkoatletycznych startować będą uczniowie szkół podstawowych i średnich, z tym że poszczególne konkurencje będą oddzielnie punktowane. W jeździe regaty odbywać się będą w kategorii juniorów i juniorów.

Organizatorzy imprezy, a więc DKKFIT oraz Wydział Oświaty Prezydium DRN Jeżyce, GKS Olimpia Jacht Klub Wielkopolski oraz Zarząd Dzielnicy ZMS zadali o to, aby igrzyska otrzymały jak najlepszą oprawę i były prawdziwym sportowym świętem jeżyckiej młodzieży. Zwycięzcom wręczone będą na podium medale za trzy miejsca. Celem tej imprezy jest uczczenie 25-lecia Polski Ludowej, wywołanie reprezentacji dzielnicy na igrzyska wojewódzkie, wyłonienie mistrzów dzielnicy w poszczególnych dyscyplinach sportu oraz umożliwienie awansu sportowców najbardziej utalentowanym młodzieży zawodnikom. (d)

Bezbramkowy mecz Poznania z Berlinem

Drugi mecz, tym razem nieoficjalnych reprezentacji NRD i Polski, które wystąpiły pod nazwą Berlina i Poznania, zakończył się po żywej i ciekawej grze wynikiem bezbramkowym.

Barw poznania bronił drugi garnitur Polski w mocno odmłodzonym składzie. Goście grali prawie w tym samym składzie co w meczu w Warszawie, w którym ulegli Polsce 0:1.

Bardzo nieznaną przewagę mieli Polacy. Nie wykorzystali oni licznych sytuacji podbramkowych, podobnie jak zawodnicy niemieccy.

Mecz prowadził sędziowie Schusterowie z Austrii. (x)

Tenisowe zwycięstwo Warty

Wczoraj w Poznaniu zakończył się mecz tenisowy w ramach rozgrywek I ligi pomiędzy Wartą i Gwardią (Wrocław). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem warty 4:3. W poszczególnych grach pary następujące rozstrzygnięcia: Gasiorek łatwo pokonał Jamroz 6:0, 6:1; Nackowski przegrał z Pystronem 1:6, 2:6, a w grze mieszanej para Rozalówna — Gasiorek bez trudu uporała się z parą Wodecka — Jamroz 6:2, 6:1.

Jak się dowiadujemy w meczu tenisowym z cyklu walk o Puchar Miasta rozegranym w Szczecinie, Poznań pokonał Szczecin 5:4. Fibak, Plewiński oraz Golański, a w grach podwójnych Fibak — Szymański oraz Plewiński — Golański wygrali swoje pojedynki. (za)

Pojedynek bokserów Poznania i Cottbus

Reprezentacja seniorów Poznania udaje się do Cottbus (NRD), gdzie rozegra spotkanie z reprezentacją tego okręgu.

Naszych barw bronić będą: T. Fleske, S. Ciesielski, L. Kodranz, Z. Koško, S. Kurek, K. Machlański, M. Musiał, J. Nowicki, W. Skowronski, L. Szpakowski, T. Weigelt, T. Zaborowski.

Jak wynika z komunikatu POBZ 12-osobowej ekipie pięcioro towarzyszy będzie 7-osobowe kierownictwo z W. Urbaniakiem na czele. (x)

Poznańscy szachiści na Dolnym Śląsku

Z okazji XIV Dni Wrocławia rozegrany został ogólnopolski doroczny turniej błyskawiczny „Słowa Polskiego”. W imprezie wzięło udział ponad pół setki wybitnych zawodników krajowych w tym dziesięciu poznaniaków. Pierwsze miejsce i puchar Redakcji „Słowa Polskiego” zdobył mistrz Polski Jerzy Lewi (W-wa) uzyskując 10 pkt. z 11 gier. Spośród czterech naszych reprezentantów, którzy zakwalifikowali się do finału, Erenski i Pietrusiak zdobywając po 7 punktów, zajęli 4 i 5 miejsca za Bednarskim (Lublin) i Siedziwskim (Wrocław). (nt)

Motorowcy wyjeżdżają do Teterow

Dorocznym już zwyczajem motocykliści poznańskiego Motoklubu Unia uczestniczyć będą w wielkim, międzynarodowym wyścigu na torze trawiastym w miejscowości Teterow pod Rostkiem (NRD).

Poznań będzie reprezentowany przez swych najlepszych kierowców, mianowicie: w klasie 250 ccm. R. Mankiewicz (na maszynie CZ), J. Kwiatkowski (MZ), R. Stachowski (Promot), S. Stasiak (MZ), J. Szymkowiak (Promot) oraz w klasie 500 ccm. F. Kulas (KSO).

Przeciwnikami polskich zawodników będą reprezentanci: Wielkiej Brytanii, CSRS, Węgier, Austrii, Finlandii, Danii, USA, NRF, Belgii, Holandii, Francji i NRD.

Wyścigi w Teterow będą sprawdzianem przygotowania zawodników Poznania do zbliżającego się XXVII wyścigu o „Złoty Kask”, który odbędzie się na torze wolskim w Poznaniu 29 czerwca br. (x)

Akademicy przed drużynowymi mistrzostwami

Lekkoatleci poznańskiego AZS przygotowujący się do drużynowych mistrzostw Polski uczestniczyli w mityngu w Zielonej Górze, zajmując kilka pierwszych miejsc.

W kategorii mężczyzn zwycięstwa odnieśli: 100 i 200 m. G. Gramse 10,8 i 21,9; 800 m. J. Łagódka 1:56,2; 1500 m. H. Jonzik 3:58,4, kula B. Poprawski 15,13 m, dysk K. Kulikowski 46,42 m. Na pierwszych miejscach w kategorii kobiet znalazły się: 100 m. M. Pupa 12,3 przed St. Drobekiewicz 12,4, 200 m. wygrała Drobekiewicz w czasie 26,1, 100 m. p. B. Kania 14,6, skok w dal M. Chmielewska 5,48 m 4x100 m. AZS w czasie 49,0. (x)

Gdzie sport godzą z nauką

Obchody święta sportowego Łączności im. M. Kopernika w Poznaniu stały się okazją do zaprezentowania osiągnięć szkoły na tym polu. Są one niemałe, jeżeli zważyć, że byli uczniowie, którzy ulegli w największych mistrzostwach świata i Europy.

Sukcesy sportowe stawiają szkołę w rzędzie przodujących na tym polu. Tak np. strzelcy zajęli pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Polski w broni małokalibrowej. W tej konkurencji wyróżniła się Renata Kosowska i Jerzy Januszkiewicz. Szkoła zajęła również I miejsce we współzawodnictwie szkół średnich dzielnicy Stare Miasto za aktywność sportową oraz I miejsce w pięcioboju lekkoatletycznym w konkurencji szkół średnich dzielnicy. Na zawodach rejonowych w kole w tej samej dyscyplinie, reprezentacja szkolna zajęła dobre — IV miejsce.

Obchody święta sportowego zgromadziły na starcie wszystkich uczniów, którzy w sporcie ma-

zorganizowane w Technikum zorganizowane w Technikum

Ja coś do powiedzenia. Po przemówieniu dyrektora Technikum E. Szafranka i defiladzie uczestników, przeprowadzono konkurencje w poszczególnych dyscyplinach. Z uzyskanych wyników na uwagę zasługują: 1,71 m w skoku wwyż oraz 11,7 sek. na 100 m uzyskane przez Cisowskie go z klasy IIIr oraz 12 sek. na 100 m i 5,60 m skoku w dal uzyskane przez Jolantę Idzikowską. Puchar DKKFIT Stare Miasto ufundowany dla najlepszego zespołu klas I i II zdobyła klasa I b3. Należy podkreślić sprawną organizację poczynającą w re-kach nauczycieli w J. Kajci i J. Mogilnickiego przy współpracy aktywów klubu sportowego KS Poznania: (za)



ZWIĘKSZONE POŁOWY OKAZJA! Sezonowa obniżka cen

- DORSZA — z 14 na 8 zł za 1 kg
- SLEDZIA BAŁTYCKIEGO — z 15 na 11 zł za 1 kg

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych w Poznaniu-Starolecie — zatrudni:

- INŻYNIERA ELEKTRYKA z praktyką, stanowisko i placę do uzgodnienia na miejscu, oraz
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — ELEKTRYKÓW do Działu Remontowo-Energetycznego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowe Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, Poznań-Starolecie, ul. Pstrowskiego nr 1, dojazd tramwajami linii nr 13 i 14. K3459

Wojewódzki Zakład Urzędów Pożarniczych Związku OSP w Poznaniu, ul. Kantaka 4 — zatrudni natychmiast:

- 10 MONTERÓW — ELEKTRYKÓW.
- 5 POMOCNIKÓW monterów — elektryków — do prac w zakresie instalacji odgromowej i elektrycznej na terenie województwa poznańskiego.

Zgłoszenia osobiste w Kadrach Zakładu w godzinach od 7—14, w soboty od 7—12. K3350

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań, ul. Działoszowska — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania i Wielkopolski — następujących pracowników:

- MASZYNISTÓW i POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW: koparek, spycharek, żurawi wieżowych, sprężarek
- ŚLUSARZY
- MECHANIKÓW silników wysokoprężnych
- TOKARZY
- FREZERÓW
- SZLIFIERZY
- ELEKTRYKÓW
- MURARZY
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kandydatów — przyjmie Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa. W3606

Nauka

W matematyce pomoc ru-tynowana. Tel. 632-37. 49853g

Sprzedaz

Chippendale gabinet kom-pletny, zestaw komforto- wy, stan idealny, sprze- dam. W. Moś, Ostrzeszów, ul. Pocztowa 9. 49759g

Wózki dziecięce, bliźni- acze, leżakowe — poleca wytwórnia Chojnicki. Po- znań, Zbąszyńska 12. 49038g

Jawę 350 sprzedam. Pro- mienista 22. 49878g

Z powodu śmierci ojca (fryzjera) sprzedam za- kład fryzjerski damsko- męski, dobrze wyposażo- ny i w dobrym miejscu. Prawsko K. Czarnkowi- woj. poznańskie. 848p

Kantówki, piece pokojo- we, okna wystawowe, no- woczesne sprzedam. Lam- pego 4. 49742g

Sprzedam reflektory sa- mochodowe mgłne, oraz sygnal fanfary. Ul. Fila- recka 2. 49793gpr

Siatki ocynkowane o róż- nych wymiarach, parka- ny, furtki, bramy — Da- konuje warsztat — Da- browskiego 153a. 49235g

Dnia 18 maja 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka i prababica, przeżywszy lat 92.

ANNA KOTUS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 49794g

W dniu 18 maja 1969 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpie- niach, nasza kochana mama, teściowa i bab- cia, przeżywszy lat 80, sp.

STANISŁAW KOWALAK

z domu GÓRNA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie,

o czym ze smutkiem zawiadamiają
CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI
Poznań, ul. Rybaki 13 m. 26. 49864g

W dniu 19 maja 1969 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

JÓZEF STAROSTA

powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W smutku pogrążona RODZINA 49843g

Dnia 18 maja 1969 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 64, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek

EDWARD PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona ZONA I RODZINA 49827g

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu 18 maja 1969 r. zmarł po krótkich cierpieniach nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

WŁADYSŁAW BISIOR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 9.20 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 49892g

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

w nauce zawodu do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyzakładowej O SPECJALNOŚCI:

1. mechanik pojazdów samochodowych — chłopcy ukończone lat 15
2. elektromechanik — dziewczynki i chłopcy ukończone lat 15
3. ślusarz ogólny — chłopcy ukończone lat 15
4. tokarz — dziewczynki ukończone lat 15
5. monter konstrukcji stalowych — chłopcy ukończone lat 16
6. blacharz karoseryjny — chłopcy ukończone lat 15
7. stolarz — chłopcy ukończone lat 15
8. lakiernik — chłopcy ukończone lat 15

WARUNKI PRZYJĘCIA:
Ukończone 8 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagro- dzenie:

I rok nauki — 150,— zł miesięcznie
II rok nauki — 320,— zł miesięcznie
III rok nauki — 800,— zł miesięcznie
oraz świadczenia wynikające z układu zbioro- wego pracy w gospodarce komunalnej. Ponadto w przedsiębiorstwie naszym istnieją możliwości zapisania się do orkiestry mło- dzieżowej i do różnych dyscyplin sporto- wych jak: piłka nożna, strzelectwo sporto- we, łucznictwo, gimnastyka sportowa, ka- jarkstwo, szachy i tenis stołowy.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Po- znaniu, ul. Głogowska 131, III piętro, pokój 34 — w terminie do dnia 31 maja 1969 roku. K2642

Nieruchomości

Sprzedam pół domu, I piętro, 3 pokoje i kuch- nia z ogrodem w Jaroci- nie. Mieszkanie wolne. Zgłoszenia — przyjmuje Franciszek Wyremblew- ski, Jarocin, Długa 11. 272p

Kupię szklarnię dużą, nowoczesną z domkiem jednorodzinnym, partero- wym, garażem, central- ne, mieszce, z morgą o- grodu. Cegielski, Smigiel, Leszczyńska 10. 282p

Matrymonialne

Prywatne Biuro Matry- monialne „Neptun” — Gdańsk, Sniadeckich — kierowane przez psycho- loga — pomyślnie kojarzy małżeństwa. od 1920 roku. K2926

Panna (wyższe wykształ- cenie, mieszkanie), pozna- pana od lat 30. Cel ma- trymonialny. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 285p.

Największa ilość ofert po- ślada Prywatne Biuro Ma- trymonialne „SYRENKA” Warszawa. Elekoralna 11. Informacje 10 zł znac- kami. K3076

W dniu 18 maja 1969 r. zmarł nasz długoletni i oddany Przedsiębiorstwu pracownik

EDWARD PAWLAK

W Zmarłym straciłszy cenionego i sumien- nego pracownika.

Z głębokim żalem żegnają

DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY
oraz PRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Wyróbów Korkowych K4332

W dniu 19 maja 1969 r. odszedł od nas, w 80 roku życia, najdroższy ojciec, teść i dzie- dek, sp.

WAWRZYN WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

Pogrążona w smutku RODZINA 49793g

Poznań, ul. Sniadeckich 16. 49793g

W dniu 19 maja 1969 r. zasnęła w Bogu nasza kochana matka, teściowa i babunia, prze- żywszy lat 73, sp.

FRANCISZKA KUCZMA

z domu POŁOWIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona DZIECI, WNUKI i RODZINA 49813g

W dniu 20 maja 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra- mentami św., nasza najdroższa matka, teści- owa i babka, przeżywszy lat 80,

MARIA ZAWAL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W głębokim smutku pogrążona DZIECI i RODZINA 49822g

Dnia 19 maja 1969 r. zmarł, opatrzony Sakra- mentami św., mój ukochany mąż, drogi ojciec, teść, brat, szwagier i najdroższy dziadziś, w 68 roku życia, sp.

FRANCISZEK BINERT

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI i RODZINA 49871g

Poznań, ul. Umińskiego 24 m. 9. 49871g



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marjan Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek Zbigniew Mika Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Włodzisław Skąpski Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelnny) Telefon 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30 do 17. redaktor naczelnny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 642-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i termi- nowy druk odpowiadają redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela dział „Ruch” i Poczta Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

MAJ 21 Środa	Tymoteusza Donata Słońce: 3.50-19.50
--------------------	--

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Sonata Belze buba”; NOWY — g. 15.30 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Pan Wołodyjowski”; KOSCIAN: „Miałem 19 lat”; LESZNO: „Pan Wołodyjowski”; NOWY TOMYSL: „Dwa tygodnie we wrzesniu”; OBORNIA: „Morderstwo po naszem”; SREM Klubowe: „Dr Crippen przed sądem”; SŁONKO: „Krzyżacy”; SRODA: „Republika Skid”; SZAMOTULY: „Imiona miłości”; WĄGORZEC: „Wataha”; WRZESNIA: „Spotkanie nawet szczęśliwych Cyganów”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Washington — Arlington — Biały Dom”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 11-17.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.

Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 11-17.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — nieczynne.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.

Wzwoleńia Poznania (Cytadela) — g. 11-17.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czerwonego” — g. 13-19.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.

Klub MPK (Ratajczaka 39) — Plakat artystyczny T. Piskorskiego — g. 10-20.

Pałac Kultury (Sala Marmurowa) — „50 lat Uniwersytetu Poznańskiego” — do 24 V.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa grupy „Wprost” — „Światło — Ruch — Przestrzeń” — projekt koncepcyjny iluminacji m. Poznania — g. 10-18 (do 29 V).

Oficerski Klub Garnizonowy (ul. Niezłomnych 1) — Wystawa eksponatów pamiątkowych obrazujących walki o Monte Cassino i innych na zachodzie — g. 9-17 (do 30 V).

PTF (Paderewskiego 7) — Katowickie Towarzystwo Fotograficzne — Wystawa zbiorowa — g. 10-19 (do 27 V).

Biblioteka Publiczna E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Czwierć wieści Ludowej Ojczyzny” — 5-10-15 (do 31. VII).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do godz. 17); 8.10 „Dzień dobry tu, Radak-ka Spółeczna”; 8.15 Piosenki 25-lecia; 9 Ruzumie w Polsce — konc. rozrywkowy; 9.30 Słuty pastoralne; 10.05 Na ekranach świata; 10.25 Muzyka klasyczna; 11.25 „Przeboje — bez słów”; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Mała gitarada — graja zespoły „The Elminatores”; „Shadows”; inne; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Rep. literacki W. Brodnickiego pt. „Czarny burzyna”; 14.20 Feliks Mendelssohn-Bartholdy Muzyka do dramatu Szekspira „Sen nocy letniej”; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.30 Transmisja z zakończenia XI etapu Węzgu Pokoju w Cottbus; 16.05 „Marzycy Muzyki Młodzieży wej”; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.30 Koncert chopinowski z nagrań Emila Gilelsa; 20.35 Włoskie przeboje z różnych lat; 20.45 Kronika sport. oraz wyniki XI etapu Węzgu Pokoju w Cottbus; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 „Rozmowy o wychowaniu obywatelskim”; 21.30 „A to Polska własnie”; aud. poetka; 22 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR pod dyr. S. Krukowskiego; 22.30 Odpowiedzi z różnych szuflad — W. Kopański; 22.45 Swingująca Szóstka z Parvaz; 23.10 Do tańca zapraszają orkiestry; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Po jednej piosence; 8.35 „Modernizacja zamiast nowej budowy”; aud. B. Hiedziecwa; 8.50 tańce ludowe; 9.35 „Zielone sygnały”; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad; 10.10 Zespół klarnecistów S. Maciejewskiego; 10.25 „Jarmark cudów”; 11.25 Z operowej muzyki XX wieku; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Konc. muzyki popularnej; 13.40 „Jak mieszkał kremlowski marzyciel” audycja oprac. na podstawie frag. ren. literackiego Iwana Słobodanika; 14.05 Melodie znan mazurskich jezior; 14.25 Wirtuozii muzyki rozrywk.; 14.45

KANDYDACY NA RADNYCH WRN

Więź z ludnością — podstawą demokracji

Bogdan Gawroński ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim. Pierwszy kontakt z pracą w radzie narodowej nawiązał jeszcze podczas studiów, w 1949 r. Później sprawował funkcje kierownicze w Urzędzie Spraw Wewnętrznych, a 28 marca br. powołany został na stanowisko sekretarza Prezydium WRN. Na radnego do Wojewódzkiej Rady kandyduje po raz pierwszy.

— Na czym polega Pana praca?

Jest to przede wszystkim praca administracyjna. Rola sekretarza Prezydium oraz radnego — to szukanie form możliwie najpełniejszego wciągnięcia mieszkańców miast i wsi do współzrządzenia, do uczestniczenia w podejmowaniu decyzji dotyczących spraw rozwojowych Wielkopolski. Jest to wiązanie form demokracji pośredniej z formami demokracji bezpośredniej.

— A formami demokracji pośredniej są...

— Rady narodowe i ich komisje. Formy demokracji bezpośredniej to zespoły obywatelskie, choćby takie, jak znane powszechnie kolegium karno-administracyjne, zebrania wiejskie, różne formy samorządu, różne organizacje społeczne i stowarzyszenia. Tych ostatnich mamy w województwie ponad 7500. Skupiają one około 700 tysięcy osób.

Wczoraj

...Zenon K. pisać o niezadowolonych pasażerów, którzy chcieliby korzystać z restauracji dworcowej w Kole. Restauracja ta jest codziennie za mykana w godzinach największego ruchu pasażerów, tj. od 19.30 do 21, bo w tym właśnie czasie zarządzono sprzątanie lokalu. Interwencje na miejscu nie pomagają.

...Lokatorzy budynku mieszkalnego kolejowego w Chłudowie, pow. Wągrowie nie mogą poradzić sobie z jednym mieszkańcem tego domu, który zupełnie nie dba o porządek posesji, hoduje kury bez ogrodzenia, urządził wędzarnię, pod oknami budynku ustawił stojak do trzepania dywanów za blisko okien. Prośby i interwencje u kompetentnych władz pozostają bez odpowiedzi.

...Mieszkańcy z ul. Poznańskiej 12 w Miłosławiu pow. Września, prosząc o zamknięcie przejazdu przez podwórze. Bawią się tam dzieci, które ciągle narażone są na niebezpieczeństwo.

...Dyrekcja ORS-u wyjaśnia, że wszystkie oddziały PP ORS, a więc i w Wągrowcu udzielają kredytu na zbiorowe zakupy odbiorników turystycznych i zegarków. (s)

...i odpowiedź nam...

...Dyrekcja ORS-u wyjaśnia, że wszystkie oddziały PP ORS, a więc i w Wągrowcu udzielają kredytu na zbiorowe zakupy odbiorników turystycznych i zegarków. (s)

...i odpowiedź nam...

...Dyrekcja ORS-u wyjaśnia, że wszystkie oddziały PP ORS, a więc i w Wągrowcu udzielają kredytu na zbiorowe zakupy odbiorników turystycznych i zegarków. (s)

...i odpowiedź nam...

...Dyrekcja ORS-u wyjaśnia, że wszystkie oddziały PP ORS, a więc i w Wągrowcu udzielają kredytu na zbiorowe zakupy odbiorników turystycznych i zegarków. (s)

...i odpowiedź nam...

...Dyrekcja ORS-u wyjaśnia, że wszystkie oddziały PP ORS, a więc i w Wągrowcu udzielają kredytu na zbiorowe zakupy odbiorników turystycznych i zegarków. (s)

...i odpowiedź nam...

...Dyrekcja ORS-u wyjaśnia, że wszystkie oddziały PP ORS, a więc i w Wągrowcu udzielają kredytu na zbiorowe zakupy odbiorników turystycznych i zegarków. (s)

...i odpowiedź nam...

...Dyrekcja ORS-u wyjaśnia, że wszystkie oddziały PP ORS, a więc i w Wągrowcu udzielają kredytu na zbiorowe zakupy odbiorników turystycznych i zegarków. (s)

...i odpowiedź nam...

...Dyrekcja ORS-u wyjaśnia, że wszystkie oddziały PP ORS, a więc i w Wągrowcu udzielają kredytu na zbiorowe zakupy odbiorników turystycznych i zegarków. (s)

...i odpowiedź nam...

— W czym się przejawia owolaczenie obu tych form demokracji?

— W komisjach rad narodowych pracuje ponad 21 tysięcy ludzi. 1/3 to ludzie spoza kręgu radnych. Chodzi o to, by tę część stanowili członko-



Bogdan Gawroński: „...Chodzi o szukanie form możliwie najpełniejszego wciągnięcia mieszkańców miast i wsi do współzrządzenia...”

wie różnych organizacji społecznych i stowarzyszeń. Poprzez takie personalne powiązanie zwiększy się krag ludzi bezpośrednio zainteresowanych takim czy innym rozwiązaniem szeregu spraw.

— Na przykład?

— Członek związku wędkarskiego, pracując w odpowiedniej komisji, będzie pilnował należytego gospodarowania wodami, bo jego z kolei pilnować będą jego współtowarzysze z wypraw wędkarskich.

— A inne formy pracy sekretarza rady narodowej?

— Doskonalenie form nadzoru i kontroli oraz szkolenie działaczy społecznych. No i opieka nad organizacjami i stowarzyszeniami, na których chcemy oprzeć formy współdziałania.

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Przyjaciele myśliwego

Niedawno w Iwnie w pow. Środa odbyły się jubileuszowe próby polowe psów myśliwskich — wyzłów i spanieli. Jubileuszowe dlatego, że właśnie w Iwnie, jeszcze podczas zaborów, odbyła się pierwsza tego rodzaju impreza. Tutaj też założono pierwszą w Polsce księgę rodowodową psów myśliwskich.

Dla myśliwego pies jest cennym przyjacielem. Pomaga znaleźć zwierzynę, odszukać postrzeloną kuropatwę czy dziką, dzięki wrodzonym cechom wzbogaconym przez tresurę pies potrafi odzyskać i przynieść tzw. postrzałka. Jak twierdzą poznający myśliwi, polowanie bez psa jest marnowaniem licznej ubitej zwierzyny, dlatego przykładają wielką wagę do hodowli psów oraz wprowadzają nakaz polowania na ptactwo tylko z udziałem czworonożnego pomocnika.

Próby polowe pozwalają

dyinki: „The Shadows” contra solistów; 15.30 Z cyklu: „Pieśni i tańce świata”; 15.50 „Punkt zero” audycja z cyklu: Mikrominia tury”; 3 w oprac. L. Kaletowej; 17.15 Aud. oświatowa w oprac. U. Lipińskiej; 17.25 Aud. dokum. mentalna w oprac. J. Matuszyńskiego; 17.55 Radiexpress; 18.10 „Tematy pozornie nieaktualne”; Fel. F. Fornalczyka; 18.20 „Son- da” dzwiekowy przegląd społeczno-ekonomiczny — „Pejzaże polskie” woj. kieleckie na 25 lat; 19.17 Muzyk. rozrywkowa; 19.30 Teatr PR „Pacjent z narasolem”; sluch. S. Otwinowskiego; 20.30 Fel. muzyczny J. Waldorfa; 21 Nowe płyty w Polskim Radiu; 21.30 Radiowe Studio Piosenki; 22.30 lekcja j. franc. premiera; 22.45 R. Schumann — Kwartet for tenionowy Es-dur op. 47; 23.15 Międzynarodowy Uniw. adyowy U.R.I.T. „Początki nowoczesności Japonii” wykład prof. dr. Shiro Konishi (Japonia); 23.25 Muzyka przed północą.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III na UKF 66.62 MHz; 16.30 Szteteta zespołu — koncert; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie” odc. 14 pow. Grahama Greene’a; 17.40 Miedzy „Bohino” a „Olimpia”; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 „Przebieg za przebojem”; 19 Co wieczór powieść — odc. 7 „Pustelni Parmeńskiej”; Stendhala; 19.25 Muzyczne poj-

Na 34 kilometry w kierunku Wrześni

W poszukiwaniu nowoczesności

Ni to miasteczko, ni wieś. 1780 mieszkańców, w tym 16 rolników. Reszta mieszkańców Nekli to chłopie-robotnicy. Posiadają małe, dwuhektarowe działki i dojeżdżają do pracy do Poznania. Jest ich około 700. Zakłady miejscowe: mieszalnia pasz, betoniarnia, tartak zatrudniają niecałą setkę. Ränge miejscowości podnosi Międzykółkowa Baza Maszynowa. Powstała w 1965 r. i od razu przejęła całość spraw związanych z zaopatrzeniem rolników w nawozy. Aż do ich wysiania włącznie. W planach na najbliższą przyszłość — budowa wodociągu i pawilonu sportowego.

Nekla posiadała niegdyś prawa miejskie. Teraz stanowi centrum gromady składającej się z 17 wsi sołeckich. Jedną część wsi stanowi niebity jeszcze uporządkowany plac, taki niyrynek, z tkwiącą pośrodku tabliczką: miejscowości higienizowana. Ale tuż obok nowoczesny sklep meblowy i piękna kawiarnia z salą dancingową, w której co sobotę i niedzielę przygrywa własny zespół. W pałacu wymagającym gruntownego remontu — niedawno zmodernizowana biblioteka gromadzka. Osobne pomieszczenie

ZHP — młodym wyborcom

Szczep ZHP przy Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum Budowlanym w Ostrzeszowie zorganizował w istniejącym na terenie szkoły klubie ZHP i ZMS punkt informacyjny dla młodych wyborców. Każdy młody wyborca może uzyskać tam fachową pomoc dotyczącą problemów związanych ze sprawdaniem list wyborczych oraz z samą procedurą wyborów. Radą i pomocą służą młodym wyborcom nauczyciele Zasadniczej Szkoły Budowlanej i Technikum Budowlanego.

Wszyscy młodzi wyborcy z ZSZ i Technikum Budowlanego otrzymują od swych kolegów kwiaty, a przez miejscowy Szczep harcerski zostają zaproszeni na kawę do wspólnego harcerskiego i zetemesowskiego klubu „Plastus”. (h)

na magazyn, na półki z książkami, do których każdy ma dostęp, a ponadto czytelnia z podręczną biblioteczką.

Pierwsza uzyskana w Nekli informacja dotyczyła dwóch spraw pozornie różnych, lecz ściśle ze sobą związanych: remizy strażackiej i kina. Remiza oddana została do użytku 18 maja br. Połączona z nią świetlica może pomieścić zaledwie 60 osób. To za mało, by można urządzić tam kino. Zaś kino Nekli jest potrzebne, bo do niedawna takowe posiadała. Dwa razy w tygodniu wyświetlano filmy. Mieściło się ono w prywatnym budynku, który wymagał remontu. Wojewódzki Zarząd Kin nie dysponował funduszem na ten remont. W rezultacie pomieszczenie zaadaptowano na sklep meblowy. Kina nie ma. Filmy wyświetla się w pałacu, w którym oprócz biblioteki mieści się jeszcze świetlica LZS.

Zrodził się więc projekt, by przy remizie pobudować w czyimś społecznym salę widowiskową. Przewodniczący Prezydium GRN, Stanisław Kubiś, mówi o tym projekcie dodając: „Jak sami nie zrobimy, nikt nam nie da”. Tego samego zdania są także inni rozmówcy: Anka Jakubowska, 22-letnia nauczycielka szkoły, Czesława Mardas, kierowniczka Ośrodka Nowoczesnej Gospodyni, aktywistka w pracy z kółkami gospodyń wiejskich, Kazimierz Szumigala, doświadczony rolnik, prezes kółka rolniczego, kierujący pracą miejscowej MBM. Wszyscy troje kandydują do GRN.

Rozmowa dotyczy w zasadzie dwóch spraw, integralnie ze sobą związanych: gospodarczego i kulturalnego rozwoju wioski. Brak tu przede wszystkim jakiegos zakładu zatrudniającego kobiety. Placówki handlowo-usługowe nie wystarczają. Międzykółkowa Baza Maszynowa ma kłopoty dwójakiego rodzaju: cennik opłat nie uwzględnia szeregu spraw, stąd kłopoty finansowe, wyszkoleni traktorzyści uciekli do zakładów pracy w Poznaniu, stąd kłopoty kadrowe. Brak ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami od czasu są także w innych dziedzinach. Tymczasem wieś żąda coraz więcej instruktorów i fachowców o różnych specjalnościach.

Sama Nekla też odczuwa te braki. Klub Rolnika, biblioteka, świetlica — to za mało. Nie wystarczą wsi szkolne zespoły muzyczne i taneczne. Chce czegoś więcej. Nie zawsze młodzi umieją te swoje chcenia sprecyzować, zmierzają one jednak zawsze do tego, by znaleźć ten sam typ rozrywki, co w mieście. Kazimierz Szumigala sformułował to w postaci za rzutu pod adresem władz powiatowych, że nie pilnują, by do Nekli docierały różnego rodzaju zespoły muzyczne, z objazdową orkiestrą symfoniczną włącznie. Czesława Mardas odczuwa brak jakiegos chóru, w którym by starsza młodzież mogła pośpiewać. Anka Jakubowska formuluje to jeszcze inaczej. Jest wprawdzie telewizja, można za jej pośrednictwem zetknąć się z szeregiem ciekawych ludzi, lecz jest to kontakt pozorny. Nie można z nimi podyskutować, ani

„Zainteresowany”, Leszno. Wpiew należy zdać maturę, później dopiero pomyśleć o dalszej nauce. W każdej szkole istnieje „Informator”, w którym bedziesz mógł sobie wybrać odpowiednią szkołę. (1211)

Czesława K. z O. Może Pani zwrócić się do Wydziału Przemysłu przy Prez. WRN lub do Woj. Zw. Spółdz. Pracy ul. Fredry 1 — dział chałupnictwa. (929)

Alfreda Kacmarek, Oborniki. Dziwi nas bardzo, że Pani, zam. w Poznaniu, nie wie, gdzie zrobić fryzurę. Zakład fryzjerski mieści się prawie na każdej ulicy. (991)

Miejskie Hotele w Lesznie znowu najlepsze w kraju

Miejskie Hotele w Lesznie zajęły w grupie hoteli komunalnych I miejsce w Polsce we współzawodnictwie międzyzakładowym za rok 1968.

Nie jest to pierwszy sukces załogi Miejskich Hoteli, która już w 1965 roku wywalczyła palmę pierwszeństwa w kraju i zdobyła proporzec Ministra Gospodarki Komunalnej i Zarządu Głównego Branżowego Związku Zawodowego.

Do ubiegłorocznych osiągnięć przyczyniły się zrealizowane z dużą nadwyżką zadania planowe we wszystkich dziedzinach. Plan usług wykonano w 145,5 procentach. Zadania w zakresie pralnictwa (Miejskie Hotele) prowadzą również 4 pralnie) zrealizowano z 2 procentową nadwyżką.

Słowa szczególnego uznania należą się załozde Miejskich Hoteli, która w ramach czynu społecznego zagospodarowała całkowicie zmodernizowany

przy ich pomocy rozwiązać jakiegos dręczącego problemu. Potrzeba więc spotkań z ciekawymi ludźmi.

Wies odczuwa potrzebę coraz szerszej bazy kulturalnej. Stąd ten projekt budowy własnej sali widowiskowej. Czy jej istnienie rozwiąże wszelkie problemy — to inna sprawa. Jedno jest pewne: wyczuwa się tutaj chęć ucieczki od tradycyjnych form życia wiejskiego. B. W.

Sztandar i remiza dla OSP w Nekli

W powiecie wrzesińskim Dzień Strażaka obchodzono w Nekli. W uroczystości udział wzięli m. in. przedstawiciele Okręgowego Zarządu OSP oraz władz powiatowych, z I sekretarzem KP PZPR, Józefem Cichowlasem. Wśród gości nie zabrakło delegacji z sąsiednich wsi i powiatów.

Podczas uroczystości prezes OSP w Nekli, Walery Nowakowski przedstawił 40-letnie dzieje neklińskiej OSP. Przewodniczący Prezydium PRN, Stefan Tuhy, wręczył dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Nekli, nowo ufundowany sztandar, przy którym jednostka złożyła uroczyste ślubowanie.

Szereg ofiarnych działaczy OSP otrzymało odznaczenia Odznakę Wzorowego Strażaka. Odznakę za 40 lat służby prze ciwpożarowej otrzymali m. in. Walery Nowakowski i Stanisław Tondrowski. Walery Nowakowski otrzymał ponadto Honorową Odznakę Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Uroczystości zakończyło od danie do użytku nowej strażnicy w Nekli, dla której Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej ufundowała telewizor. (kst)

Odpowiedzi

Leszno 12. Pomóc może tylko lekarz. W Poznaniu poradnia taka znajduje się przy ul. Polnej.

(1223)

Kazimierz L. Lednogóra. Odpis listu przesyłamy do Prezydium Rady Narodowej w Gnieźnie. (1211)

Staly czytelnik „Głosu Wielkopolskiego”. Na dzieci przebywające w internatach szkolnych przysługuje zasiłek rodzinny jedy nie wówczas, jeżeli rodzice ponoszą pełną odpłatność za pobyt dziecka w internacie. Z reguły jednak opłaca się jedynie koszty wyżywienia i nie partycypuje w takich kosztach jak opał, światło, utrzymanie personelu technicznego itd. (1291)

„Zainteresowany”, Leszno. Wpiew należy zdać maturę, później dopiero pomyśleć o dalszej nauce. W każdej szkole istnieje „Informator”, w którym bedziesz mógł sobie wybrać odpowiednią szkołę. (1211)

Czesława K. z O. Może Pani zwrócić się do Wydziału Przemysłu przy Prez. WRN lub do Woj. Zw. Spółdz. Pracy ul. Fredry 1 — dział chałupnictwa. (929)

Alfreda Kacmarek, Oborniki. Dziwi nas bardzo, że Pani, zam. w Poznaniu, nie wie, gdzie zrobić fryzurę. Zakład fryzjerski mieści się prawie na każdej ulicy. (991)